Nr. 232 Środa, 8 Października 1884. Rok 74

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29 — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za IV ćwierćrocze w miejscu 3 złr., **pocztą 4 złr.**; za miesiąc październik w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 cnt.** Z *Przewodnikiem* za IV ćwierćrocze w miejscu 3 złr. 75 ct., **pocztą 4 złr. 75 cnt.**; za miesiąc październik w miejscu 1 złr. 30 ct., **pocztą 1 zł.; 65 cnt.** — Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Nowo przystępujący pp. prenumeratorowie, otrzymać mogą na żądanie, bezpłatnie, początek powieści Z. Sarneckiego „Złote Serce".

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem ze Skierniewic z dnia 17 września b. r. posłowi cesarskiemu na ces rossyjskim dworze, Antoniemu hr. Wolkenstein-Trostburg, nadać najmiłościwiej wielki krzyż orderu Leopolda.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 października b. r. szefowi sekcyjnemu przy wspólnym najwyższym trybunale rachunkowym, Leopoldowi v. Wieser, z powodu jego pięćdziesięcioletniego jubileuszu służbowego, w uznaniu jego znakomitej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej godność radcy tajnego z uwolnieniem od taksy.

J. E. Pan c. k. Namiestnik mianował kandydatów leśnictwa: Hermana Scheuringa, Stanisława Hryniewicza i Zdzisława Stoczkiewicza c. k. elewami leśnictwa w obrębie c. k. Dyrekcyi dóbr państwowych.

C. k. Rada szkolna krajowa poleciła do użytku szkolnego w c. k. akademickiem gimnazyum z językiem wykładowym ruskim we Lwowie książkę pod tytułem: Uczebnyk wsemirnoi istoryi dla nyższych klas serednych szkół. Napysaw Anton Gindely. Z szestoho wydania perełożyw na ruskij jazyk W. J. czast' III. Czas nowyj. Cena 70 kr. a. w. U Lwowi 1884. Nakładom fondu krajewoho Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 4 września 1884.

Od dnia 18 do dnia 27 września b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Nosaciznę u koni: w Zielonkach i Wyciążu (pow. krakowski)

Swierzb u koni: w Glinnem (pow. brzeżański).

W powyższym okresie czasu wygasły następujące choroby stadne:

Róża wąglikowa: w Nagoszynie (pow. ropczycki).

Swierzb u koni: w Okocimie (pow. brzeski), w Majdanie (pow. husiatyński), w Justynówce (pow. podhajecki), w Ruszelczycach (pow. przemyski) i w Bobrowej (pow. ropczycki).

Nosacizna u koni: w Seretcu (powiat brodzki) i w Chełmcu (pow. nowosądecki).

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 27 września 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 października.

Ruch przedwyborczy w cesarstwie niemieckiem, jakkolwiek dość żywy, obraca się w granicach takiego umiarkowania, jakiem nie odznaczały się wcale dawniejsze kampanie wyborcze. Przypisać to należy przeważnie tej okoliczności, iż obecnie zeszły z pierwszego planu owe kwestye, które w latach poprzednich utrzymywały w naprężeniu publiczną uwagę i przyczyniały się do rozbudzenia namiętności politycznych. Na porządku dziennym w latach 1874, 1877 i 1881 znajdowały się obok walki kościelnej takie sprawy, jak ustawa przeciw socyalistom, polityka socyalna, monopol tytoniowy i patrymonium wydziedziczonych. Obecnie kwestye te utraciły, przynajmniej w części, charakter drażliwy i tylko tu i owdzie służą za hasło do agitacyi wyborczej. Kwestye, którémi przyjdzie zająć się głównie nowemu parlamentowi, jak subwencye zamorskich parowców i polityka kolonialna, nie mogą dostarczyć obszerniejszego pola dla ruchu wyborczego, gdyż niemi interesują się tylko niektóre koła a nie ogół wyborców. Z tych tedy powodów, chociaż termin głosowania na posłów do parlamentu Rzeszy jest już bliskim, walka przedwyborcza nie dosięga nawet w części tych rozmiarów, jakie miała przed trzema laty. Wszystkie zresztą stronnictwa pokończyły już odpowiednie przygotowania i ułożyły listy kandydatów, które jednak mogą uledz jeszcze zmianie, gdyż w ostatniej chwili wielu waha się z przyjęciem proponowanych im mandatów, wymagających w pierwszym rzędzie znacznych ofiar materyalnych, a to z powodu, iż posłowie do parlamentu nie pobierają żadnych dyet.

O ile można wnioskować z głosów dziennikarskich, najwięcej nadziei znacznego wzmocnienia sił na arenie parlamentarnej ma katolickie centrum. Stronnictwu temu w ostatniej chwili przybył nowy sukurs, który przyczyni się niezawodnie do powiększenia jego szeregów. Centralny zarząd powszechnego niemieckiego związku rzemieślników, rozgałęzionego po całem cesarstwie i posiadającego wzorową organizacyę, wydał w tych dniach odezwę, w której wzywa swoich członków, aby przy zbliżających się wyborach głosowali na konserwatystów, względnie kandydatów centrum. Jest to odwdzięczenie się za to, iż z łona tej partyi wychodziły dotyczącas wnioski, mające na celu poprawę położenia rzemiosł. Uznaje to wyraźnie odezwa, w której wyliczono zarazem postulata stanu rzemieślniczego, jak: cechy przymusowe, ulgi w podatkach zarobkowych, zaprowadzenie podatku giełdowego, dyety dla posłów, święcenie niedziel, przywrócenie wstrzymanych paragrafów konstytucyi i tak dalej, przeto żądania, które posłowie centrum a z nimi Polacy i większa część partyi konserwatywnej zawsze szczerze popierali. Odezwa powyższa i z tego także powodu zasługuje na uwagę, iż porzuca niepraktyczną myśl utworzenia w parlamencie osobnej frakcyi rzemieślniczej. Jakkolwiek bowiem rzemieślnicy stanowią zastęp potężny, zanadto jednak są rozproszeni, aby mogli przeprowadzić kilkunastu, a choćby nawet kilku własnych kandydatów, a w takiem położeniu lepiej niezawodnie czynią, iż zwracają się z zaufaniem do stronnictwa, które tylekroć okazywało im swoją niekłamaną życzliwość. W miarę polepszania się widoków środkowego stronnictwa, partya narodowo-liberalna tem goręcszą rozwija akcyę, oczywiście nieprzyjazną dla centrum, a w tym kierunku nie przebiera w środkach; gdy idzie o sparaliżowanie kandydatury stronnictwa katolickiego, nie waha się

17)

ZŁOTE SERCE

ŁATA DZIECIŃSTWA

VII.
Pożar.

(Ciąg dalszy.)

Chłopczyk nie potrzebował się rozbierać, miał bowiem na sobie zgrzebną koszulinę — i nic więcej. Tak, jak stał zatem, wdrapał się na krawędź paki i spuścił się do wnętrza. Na dnie nie było wprawdzie brudów, ale jakaś dobroczynna ręka, może Kaśki a może Marysi (tak w duchu Staś myślał) rzuciła — po raz pierwszy — wiązkę siana i mnóstwo starych gałganów.

Staś wyciągnął się na nich rozkosznie i patrzył w sufit, coraz bardziej zasłaniający się cieniami nocy.

Chociaż całe dnie spędzał z prostymi ludźmi — wierzącymi w strachy i upiory — wieczorami nigdy z niemi nie przebywał razem, nie nasłuchał się zatem ani baśni o widmach i wilkołakach, ani opowiadań o czarcie i jego figlach, jakie wieśniacy i wieśniaczki nasze prawią przy roznieconych na kominach ogniskach. O nadprzyrodzonych rzeczach nie miał pojęcia; nie lękał się ich wcale. W ciemnych, dużych izbach, przez które przechodził i w której sypiał, nic nigdy go nie straszyło. Dla niego cały ogrom obawy, wrodzonej nerwom i wyobraźni ludzkiej, skoncentrował się na przerażającej postaci i ohydnej twarzy ciotki. Ta, groźną mu była we śnie i na jawie.

Dziś, kładąc się, myślał także o niej. Szczęściem z brzydkim i wstrętnym wizerunkiem pani Weroniki, rysującym się przed jego zamglonemi oczami, zmięszał się obraz Jani.... takiej cudnej... takiej ślicznej.

Śnił często.... zawsze prawie... Więc się uśmiechał, pełen nadziei, że śnić będzie radośnie, szczęśliwie.

Chłopczyna zaszył się w gałgany jak Rozbój w słomę swojej budy... Ociężałe powieki przymykały się powoli, aż się całkiem zamknęły... W chwilę potem spał już na dobre.. Musiał jednak być mocno głodny i mocno znużony pracą i wrażeniami dnia, który upłynął, bo sny jego były przykre i męczące.

Wyobrażał sobie, że ciotka goni go po drodze, krzycząc: „Ty szczeniaku przeklęty!".. On ucieka, ucieka.... raptem pada wśród gościńca i czuje, że pani Weronika chwyta go za kołnierz i podnosi...

Wstrząsnął się i przewrócił z boku na wznak. Inny teraz obraz stworzyło dlań senne marzenie.

Pędzi białe gęsi po zielonej łące.... Wtem.. ziemia roztwiera mu się pod nogami.... Spada, spada ... w czarną przepaść. .. w dół głęboki... Leci, aż mu dech w piersi się zapiera... Dym kłębiący się z dołu dławi go, dusi.... Wtem na obłoku ognistym spływa Jania.... Trzyma białą figurkę porcelanową z wyobrażeniem Matki Boskiej i Dzieciątka Jezus — taką samą, jak stojąca na pułeczce w źwierciadlanej serwantce — spływa... spływa.... chociaż iskry się sypią z pod obłoku ... rączkę mu podaje i wyciąga go z otchłani.

Wtem trzask okropny, jakby się dach walił na sufit, przebudził go ze snu nagle.

Zerwał się na równe nogi, chwycił za krawędź paki, wysunął się nad nią, unosząc na rękach, ile mu tylko siły pozwoliły; spojrzał w okno i, przerażony blaskiem, jaki zobaczył przez okopcone i brudne szyby, krzyknął drżącym od wzruszenia głosem:

— Gore!

W ogrodzie czy na dziedzińcu okrzyk jego powtórzyło kilkanaście piersi.

— Gore! gore!... Hej! i dwór się pali.

Chłopczyna pozostał tak chwilę, z ustami rozwartemi, nie wiedząc co począć.

Myślał, że jakiś nowy sen straszny dalej go udręcza. Tymczasem płomień, tuż nad jego głową, wciskał się już przez szczeliny pękającego pułapu, obejmował swemi pomarańczowemi językami płótno podarte i zwieszone, zwijał je w trąbki, kurczące się, czarne, błękitnawem zarzewiem bramowane na ząbkach, potem rozsypujące się lekkim jak puch popiołem na podłogę.

Wyskoczył z paki i wbiegł do izby na prawo.

Ogień, który się tu wgryzł wcześniej, gospodarował po swojemu wśród wańtuchów, szlei i worków, napełniając pokój swądem nieznośnym. Po postronkach, uczepionych u kołków, migały punkciki błyszczące; biegły one w dół, a powrozy od nich czerniały jak węgle. Popielaty, gęsty jak mgła obłok zasłaniał płonący sufit; czasem tylko przebijała go nagle jaskrawsza czerwoność. Duszno tu było strasznie.

Pomimo zasłony dymu, coraz bardziej opuszczającej się ku ziemi, Staś trafił do komnaty, gdzie leżały rdzewiejące żelaza. Przez szczątki narzędzi i machin rolniczych — kalecząc o nie bose nogi — dotarł do drzwi kredensowych — lecz otworzyć ich nie zdołał. Szarpał za klamkę, targał z całej mocy — nic nie pomogło. Były z zewnątrz na klucz zamknięte.

Po daremnych usiłowaniach rozwarcia grubych, dębowych podwoi, już prawie na oślep, wśród kłębów dymu, wrócił do sypialni.

Tu szyby w oknach popękały i padając, kruszyły się ze szczękiem. Wciskające się gwałtem powietrze wytworzyło przeciąg i sufit palił się pełnym płomieniem. Już płótna nie było i śladu; tlejące deski trzeszczały przeraźliwie.

Staś poskoczył teraz w stronę przeciwną, na lewo, ku drzwiom, wiodącym do szeregu pustych komnat. Tam niebezpieczeństwo zdawało się mniejsze, łomot walących się na pułap belek nie tak groźnem rozlegał się echem, widocznie dach nad temi pokojami musiał trzymać się jeszcze, opierając niszczącemu żywiołowi.

Ze względną przytomnością umysłu chłopiec zamknął drzwi za sobą i zasunął szufrygiel, aby dymu nie wpuścić.

Korzystając z chwilowego spokoju, rozmyślał, co miał dalej uczynić. Postanowił wedrzeć się na framugę jednego z okien, wyłamać je lub otworzyć i skoczyć ztamtąd do sadu. Wprawdzie to skok niebezpieczny, bo wysokość wielka, ale może się uchwyci gałęzi bliskiego, rozłożystego drzewa; może spuści się po rynnie; a zresztą nie ma innego ratunku, i tu bowiem drzwi, któremi w stronę ganku przedostać się wypada, pozamykane szczelnie na dwa spusty.

Niestety! malec dobrego swego zamysłu uskutecznić nie był w stanie. Od podłogi do okien, wysokość — jak w więzieniach — wynosiła kilka łokci. Pomimo zręczności, pomimo muskułów gibkich i rozwiniętych, po gładkiej ścianie nie mógł się wdrapać na framugę. Wspinał się, podskakiwał, palce o mur krwawił, skórę na kolanach ścierał — i opadał po chwili jak martwy, znużony próżnem wysileniem. Szedł dalej do innej izby, i znowu do innej, wszędzie tegoż samego środka ratunku próbując, wszędzie z jednakiem niepowodzeniem.

Tymczasem ogień biegł za nim górą, po sufitach — gonił go coraz gwałtowniej, coraz żwawiej.

Dach palił się już wszędzie, na całem domostwie.

bynajmniej wchodzić w kompromis z frakcyami wyznającemi wręcz odmienne przekonania polityczne. Zabiegi te jednak, dotychczas przynajmniej, w nielicznych tylko wypadkach odniosły skutek, a w żadnym razie nie zdołają już osłabić stronnictwa pana Windthorsta.

Wśród obecnej walki przedwyborczej, uwaga ogólna zwrócona jest w wysokim stopniu na zabiegi frakcyi socyalno-demokratycznej. Frakcya ta postawiła niepraktykowaną dotychczas liczbę własnych kandydatów, i oblicza, że uzyska przynajmniej 20 mandatów. Nie wchodząc, o ile obliczenia te są trafne, chociaż nie odmawiają im pewnego uzasadnienia nawet dzienniki konserwatywne, nie można pominąć tej okoliczności, że w razie, gdyby socyalnej demokracyi powiodło się wprowadzić do parla mentu przynajmniej 15 swoich posłów, położenie jej o tyle zmieniłoby się na lepsze, iż mogłaby czynić niezależne od innych frakcyj wnioski, i zdobyłaby tem samem pozycyę, z którą bądź co bądź musiałyby liczyć się inne stronnictwa.

Sejm krajowy

(XII posiedzenie z d. 7 października.)

(L) Petycye, których spis odczytał St. hr. Badeni, zostały przekazane komisyom, a mianowicie:

Komisyi drogowej: Gminy Brody o prawo poboru opłaty kopytkowego na dalsze trzy lata. Wydziału powiatowego w Ropczycach w sprawie budowy kolei żelaznej z Dembicy do Nadbrzezia.

Komisyi budżetowej: Jamińskiej Bronisławy, dyrektorki szkoły froeblowskiej w Stanisławowie, o subwencyę. Wiktoryi Januszewskiej, Pauliny Oberskiej, Julii Rehschütz, Barbary Ulrich, Jana Sołtykiewicza, o zapomogę. Miasta Krakowa o subwencyę na zakupno zbiorów artystycznych p. Schmidta - Ciążyńskiego dla muzeum narodowego. Netti Holländer o subwencyę celem rozszerzenia fabryki robót szydełkowo-drutowych. Miasta Żółkwi o bezprocentową pożyczkę 40.000 zł na budowę koszar.

Komisyi petycyjnej: Wilhelminy de Peredfeld Schustrowej o obniżenie taksy przenośnej, wymierzonej od kontraktu kupna i sprzedaży realności w Krakowie. Gminy Folwarki wielkie, o uwolnienie od zapłaty kosztów leczenia Fr. Moczkowskiego. Marcina Lachmana w sprawie zniesienia wyroku sądowego w sprawie o gospodarstwo pod l. 10 w Biskupicach. B. Trenczera o opust czynszu dzierżawnego od myta.

Komisyi administracyjnej: Gminy Wiśnicz nowy o pobór opłat konsumcyjnych i kopytkowych.

Komisyi szkolnej: Gminy Prądnik czerwony o przeistoczenie tamtejszej szkoły na 2-klasową Rady szkolnej w Krowodrzy o wyższą płacę dla nauczyciela tamtejszego. Towarzystwa pedagogicznego w Ropczycach w sprawie zmiany ustawy szkolnej. Gminy Czarny Dunajec o reorganizacyę tamtejszej szkoły.

Komisyi konkurencyjnej: Gminy Potoczek o uwolnienie od zapłaty datku konkurencyjnego do budowy cerkwi w Sniatynie.

Komisyi prawniczej: Towarzystwa politechnicznego we Lwowie o zmianę ordynacyi wyborczej.

Komisyi powodziowej: Wydziału powiatowego w Samborze o wyjednanie ulg w sprawie nabycia soli bydlęcej. Właścicieli dóbr Medenice w sprawie regulacyi Dniestru.

Już wczoraj donieśliśmy, że bez dyskusyi przyjęła Izba w drugiem i trzeciem czytaniu preliminarz krajowego funduszu szkolnego na r. 1885 według wniosków komisyi budżetowej, z wyjątkiem rubryki I, w której na wniosek hr. Męcińskiego, analogiczny z wnioskiem Wydziału krajowego, wykreślono sumę 45.000 zł. Po ostatecznej uchwale sejmowej przedstawia się tedy budżet szkolny na r. 1885, jak następuje: Wydatki 588.253 zł. (komisya budżetowa preliminowała 633.253 zł.) — Dochody: 276.495 zł. (zgodnie z wnioskiem komisyi budżetowej) — niedobór wynosi zatem: 311.758 zł. (zamiast 356.758 zł. preliminowanych przez komisyę budżetową).

Z kolei pos. Dawid Abrahamowicz przedłożył sprawozdanie komisyi budżetowej o zamknięciu rachunku funduszu propinacyjnego za r. 1882. Przedłożone przez Wydział krajowy zamknięcie rachunku tego funduszu wykazuje dochody rzeczywiste w sumie 388 372 złr. (centy opuszczamy). Wydatki rzeczywiste w sumie 14.441 zł., zatem nadwyżka dochodów 373.931 zł. Należytość z opłat szynkarskich wynosiła za r. 1882 łącznie z należytością z lat poprzednich 347.784 zł, uiszczono zaś w r. 1882 299.544 zł., pozostała więc zaległość z końcem r. 1882 48 239 zł, a gdy zaległość z końcem r. 1881 wynosiła 83.882 zł. 86 ct., okazuje się znaczne jej zmniejszenie, wskutek energicznego ściągania rzeczonych opłat. Sprawozdanie Wydziału wykazuje znaczne zmniejszenie należytości z opłat szynkarskich, która wynosiła w r. 1879 324.249 zł. a w r. 1882 263.902 zł., zatem zmniejszyła się w przeciągu 4 lat o 60.347 zł., z powodu zmniejszenia się liczby szynkarzy. Gdy jednak odsetki od kapitału funduszu propinacyjnego przyniosły w r 1879 tylko 16.356 zł., przyniosły one w 1882 r. 71 499 zł., przeto nie ma obawy, pomimo obniżającego się dochodu z opłat szynkarskich, aby fundusz propinacyjny pomnażał się w latach przyszłych mniej szybko aniżeli dotychczas.

Stan majątku funduszu propinacyjnego z końcem r. 1882 wykazuje w papierach wartościowych sumę 1,604.400 zł., w należytościach czynnych, t. j. zaległych opłat szynkarskich, grzywnach i t. p. 83 533 zł., ogółem stan czynny majątku 1,687 933 zł., a potrąciwszy należytości bierne 310 zł. wynosi czysty stan czynny 1,687.622 zł. Pod względem lokacyi był z końcem r. 1882 następujący stan: w 4 prc. listach zastawnych Towarz. kredytow. ziemskiego 60.700 zł., w 5 prc. listach tego Towarzystwa 1,261.000 zł., razem 1,321.700 zł., w 5 prc. listach premiowanych gal. Banku hipotecznego 45.700 zł., w 6 prc listach tegoż Banku 198.900 zł., razem 244.600 zł., w 6 prc. obligacyach pożyczki krajowej z r. 1873 38.100 zł Komisya podnosi z uznaniem tę okoliczność, że z końcem r. 1882 fundusz propinacyjny żadnej nie wykazuje gotówki, lecz cały stan tego funduszu, oprócz zaległości, ulokowany był w papierach wartościowych powyżej wymienionych, podczas gdy w latach poprzednich zapasy gotówki bywały dość znaczne, i wnosi: „Zamknięcie rachunku funduszu propinacyjnego za r. 1882 przyjmuje Sejm do wiadomości“.

JE. hr. Wł. Russocki do uznania, wypowiedzianego przez komisyę, przyłącza jeszcze ze swej strony uznanie Wydziałowi krajowemu, że tak znaczną część tego funduszu lokował w papierach galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, instytucyi nawskróś obywatelskiej, przyczem wyraża nadzieję, że i w przyszłości Wydział krajowy fundusze propinacyjne lokować będzie w walorach rzeczonej instytucyi.

Pos. hr. Golejewski nadmienia, że dotychczas lokował Wydział krajowy rzeczone fundusze w walorach Towarzystwa kred. ziemskiego, tylko z dobrej woli, należałoby jednak na przyszłość ułożyć rzecz tak, ażeby fundusze propinacyjne lokował Wydział tylko w papierach Tow. kred. ziemskiego. Mowca wnosi tedy rezolucyę: „Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby fundusz propinacyjny, nadal wpływający, był lokowany w listach zastawnych gal. Tow. kredyt. ziemskiego.“

JW. Marszałek, dr. Zyblikiewicz, oświadcza, że wniosku tego nie może dać nawet do poparcia, albowiem sprzeciwia się ustawie, traktującej o lokacyi funduszu propinacyjnego, która musiałaby uledz zmianie.

Pos. hr. Lasocki, nie czyniąc żadnego wniosku, zwracał tylko uwagę, że po wsiach mnożą się z mięszanemi towarami sklepiki, w których szynkują napoje rozmaite, co wywiera wpływ szkodliwy na dochody propinacyjne.

Pos. hr. Golejewski nie przychyla się do zdania JW. Marszałka, jakoby rezolucya przez niego proponowana sprzeciwiała się regulaminowi; w razie niepoddania rezolucyi pod głosowanie, zapowiada mowca protest.

JW. Marszałek oświadcza, że proponowana rezolucya sprzeciwia się ustawie, która wyraźnie powiada: „że fundusze propinacyjne mają być lokowane w papierach, posiadających pupilarne bezpieczeństwo“; takie bezpieczeństwo, prócz listów zastawnych gal. Tow. kredyt. ziemskiego, mają jeszcze inne papiery wartościowe. Gdyby Sejm przyjął rezolucyę hr. Golejewskiego, naówczas musiałby Wydział krajowy nietylko wszystkie przyszłe dochody tego funduszu lokować wyłącznie tylko w listach zastawnych rzeczonego Towarzystwa. ale co więcej, musiałby sprzedać wszystkie inne walory, jak n. p. gal. Banku hipotecznego, Banku krajowego i t. p. i za uzyskaną gotówkę kupować listy zastawne gal. Tow. kredyt. ziemskiego, co znowu nie zgadza się z ustawą, która ogólnikowo mówi o lokacyi w walorach, mających bezpieczeństwo pupilarne. Ale wniosek hr. Golejewskiego może być regulaminowo traktowany, t j. może być wydrukowany, następnie, po pierwszem czytaniu odesłany do właściwej komisyi, która wydać może swoją opinię o nim i przedłożyć wnioski. P. Marszałek zapytuje tedy, czy hr. Golejewski nie zgodzi się na takie traktowanie sprawy?

Pos. hr. Golejewski daje odpowiedź negatywną i domaga się natychmiastowego głosowania nad proponowaną rezolucyą

Pos. Kozłowski popiera hr. Golejewskiego i zapuszcza się w rozprawę merytoryczną, przeciw czemu protestuje JW. Marszałek. Hr. Golejewski zapowiada wniesienie protestu.

Pos. ks. Siczyński objaśnia cel zakładania sklepików chrześciańskich po wsiach, poczem sprawozdawca p. Abrahamowicz czyni uwagę, że w §. 37 regulaminu nie może dopatrzeć przeszkody, dla której rezolucya hr. Golejewskiego nie mogłaby być daną pod głosowanie, ale skoro Marszałek, do którego wyłącznie należy władza dyscyplinarna, sprzeciwia się takiemu traktowaniu sprawy, przeto poddaje się jego woli.

Przy głosowaniu utrzymał się powyższy wniosek komisyi.

Dalszym przedmiotem ożywionej dyskusyi było przedłożone przez posła Romera sprawozdanie komisyi administracyjnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie budowy gmachu sejmowego. Wydział ukończywszy budowę gmachu sejmowego i załatwiwszy wszystkie rachunki, przedłożył ostateczne sprawozdanie o tej budowie.

Komisya administracyjna nie uważa za potrzebne powtarzać wyszczególnień i liczb zawartych w sprawozdaniu Wydziału, powołuje się tylko na takowe i przytacza, że zwiększenie wydatków, całkiem usprawiedliwione, wynosi 85.046 zł., która to cyfra odtrącona od wykazanego ogólnego przekroczenia w kwocie 131.902 zł., wykaże jako właściwe przekroczenie kosztów budowy kwotę 46.855 zł. Przekroczenie to powstało głównie przy robotach murarskich, z powodu, że fundamenta musiały być głębiej założone jak kosztorys przypuszczał, a następnie, że roboty murarskie musiały być drożej o 21 prc. od cen kosztorysowych w przedsiębiorstwo odane. Komisya przekonała się, że sprawa oddania w przedsiębiorstwo robót murarskich, była nader oględnie traktowaną i że lepszych warunków osiągnąć się nie dało. Przekroczenie kosztów budowy o niecałe 47.000 zł jest wcale nieznaczne i jak doświadczenie uczy, przy budowlach nie da się uniknąć. Koszta budowy pokryte zostały w następujący sposób: fundusz budowy wynosił 999.816 zł., z funduszu krajowego wzięto w trzech latach (1881—1883) ogółem 146.086 zł., razem więc 1,145.902 zł. W lecie roku 1881 przeniósł się Wydział do nowego gmachu; po zamieszkaniu go, okazały się potrzebne różne dodatkowe roboty. Wszystkie koszta tych robót uzupełniających pokrył Wydział oszczędnościami różnych rubryk budżetu w latach 1881 i 1882. Komisya zestawiła te wydatki, które uważa za konieczne i zupełnie usprawiedliwione.

Ogólne koszta tak się przedstawiają: grunt, po strąceniu zwrotów 127.984 złr., plany i kosztorysy 8.336 zł., właściwa budowa gmachu 1,095.575 zł., administracya i koszta prowadzenia budowy 50.326 złr., roboty uzupełniające 16.534 zł., umeblowanie sali sejmowej 13.261 zł., razem 1,312.019 zł. Komisya wnosi tedy: Sprawozdanie ostateczne Wydziału krajowego o budowie gmachu sejmowego przyjmuje Sejm do wiadomości.

Pos. Antoniewicz, jak co roku, tak też i tym razem nie zaniechał wygłosić bardzo długiej krytyki, w której bez litości potępił wszystko, co tylko miało i ma styczność z budową gmachu sejmowego. Przedewszystkiem przypomniał wszystkie swoje dawniejsze przemówienia. w których oświadczał się przeciw budowie. Gmach ten bowiem jest „molochem. który pożera wszystkie dochody krajowe“. Dawniej były zawsze jakieś resztki kasowe, a od kiedy istnieje gmach, nie ma ich wcale i nie będzie nigdy! Zwracając się do sprawozdania komisyi administracyjnej, wytyka jej, że nie weszła w *meritum* sprawy, i tym sposobem nie wykazała Sejmowi, że budowa kosztuje „niezawodnie z półtora miliona“ a nie, jak to twierdzi Wydział 1,312 019 złr. Dalej rozbiera mowca szczegółowo wszystkie pozycye i utrzymuje, że niewłaściwie zaliczono do kosztów budowy umeblowanie sali sejmowej i apartamentów marszałka, rozmaite adaptacye; że niepotrzebnie sadzono się na przepych (?); że nie potrzeba oświetlenia elektrycznego; że skutkiem takiego przepychu (?) koszta konserwacyi, utrzymanie służby, opał, światło i t. d. pochłaniać będą co roku olbrzymie sumy — jednem słowem: z przemówienia szanownego mowcy, możnaby wysnuć przypuszczenie, że gmach sejmowy, „ten moloch funduszu krajowego“ — „pożre“ wszystkie zasoby kraju. Mowca zakończył swoje przemówienie wnioskami: 1) Sprawozdanie komisyi administracyjnej zwraca się Wydziałowi krajowemu, celem przedłożenia dokładniejszych rachunków; 2) Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby na najbliższej sesyi przedłożył projekt utworzenia stałej komisyi dla kontroli administracyjnej i rachunkowej czynności Wydziału krajowego (Jest to powtórzenie wniosku kilkakrotnie już przedtem czynionego. *Przyp. sprawozd.*).

Pierwszy z powyższych wniosków nie otrzymał dostatecznego poparcia, a co do drugiego wniosku oświadczył JW. Marszałek, że jest niedopuszczalny, albowiem zmierza do utworzenia jakiejś nowej władzy.

Pos. hr. Mieroszowski, krótko i z wielkim humorem, odparł, jako członek komisyi, wszelkie objekcye szanownego preopinanta, jako zupełnie bezpodstawne. Gmach kosztuje tylko tyle, ile wykazała komisya. Moloch ten nie pożera rocznie nawet tej kwoty, ile dawniej trzeba było płacić za komorne. Gmach ten nie powstał zresztą przez jedną noc, lecz nad budową jego zastanawiano się od roku 1874; wydatek za każdą cegiełkę był usprawiedliwiony na poprzednich sejmowych sesyach; nie budował go Wydział krajowy, lecz sam Sejm, a Wydział był tylko wykonawcą woli Sejmu. Wszystko, co zrobiono, zrobiono za wolą i poleceniem Sejmu. Pocóż więc tak długa krytyka, i do jakiegoż zmierza celu? Po krytyce tak su-

---

Wszystkie pokoje zalegał dym czarny, gęsty, gorący, skłębiony, tamujący oddech, szczypiący w oczy.

Włosy na głowie chłopczyny powstały, zimny pot oblał ciało, tętna w skroniach biły potokami krwi wezbranej, czoło poczerwieniało; — tylko blizna z Maubeuge, jak szew na purpurowej materyi, świeciła białością.

Oszalały z przestrachu, zaczął biegać po izbach.

Chroniąc się instynktownie przed gorejącemi deskami, spadającemi z sufitów, przyciskał się do każdych drzwi. Nic nie widział, z niczego nie zdawał sobie sprawy, tylko mniemał, że w zagłębieniach framugach i wśród futryn podwoi czuć się będzie bezpieczniejszym, niż w środku pokoju. Może mimowoli wierzył w interwencyę przypadku i liczył, że które z nich się otworzą. Kto wie?.. może..

Zbieg okoliczności sprzyja niekiedy podobnym nadziejom i złudzeniom

Staś oparł się plecami o jakieś drzwi i zaciężył na nich bezwiednie brzemieniem swego znużonego ciała. Pod tym naciskiem obluźnione widocznie zasuwy ustąpiły, zamek puścił a podwoje usunęły się nagle. Chłopczyk, tem niespodzianem rozwarciem zaskoczony z nienacka, padł jak długi na wznak na posadzkę salonu.

Tu płomień panował wszechwładnie, ale z sieni i ganku dolatywało trochę świeżego powietrza, które na chwilę przynajmniej przywróciło dziecku przytomność.

Staś podniósł się. Nadzieja wstąpiła w jego serce, chociaż przeprawa aż do ganku była jeszcze nader niebezpieczną i trudną.

Sufit w salonie zawalił się; ściany drewniane i z pruskiego muru ogień objął i trawił powoli; belki, bale, deski płonęły, jak niekształtny, olbrzymi stos nierówno rozrzuconego drzewa. Trzeba było omijać ogromne głownie, gorejące niby pochodnie. Trzeba było nie dać zająć się koszuli; przedrzeć się przez te zawały i wybiedz na dziedziniec, zkąd dolatywały głosy ludzkie, zmięszane w jedną wielką wrzawę.

Odważnie ruszył naprzód, bo gwar, który słyszał, dodawał mu otuchy.

Zaledwie kilka kroków oddzielało Stasia od sieni i ganku, chociaż istotnie cudu potrzeba było, ażeby się wydostać z tego labiryntu ognia Należało omijać kupy rozżarzonych zgliszczy. Bose nogi chłopca grzęzły w gorejącej, tu i owdzie zaczynającej się palić, a wszędzie niemal zapadającej się pod stopami posadzce salonu, ułożonej z gruszkowych i dębowych dwubarwnych tafelek. Co chwila chwiał się i potykał, albo dymem owiany, tracił oddech; — co chwila czuł się bliskim upadku i zguby. Był jak pijany.... zataczał się, ale walczył mężnie z przeszkodami i osłabieniem. Włosy zajmowały mu się na głowie; — gasił je dłonią. Skakał ciągle jak koza przez płomienie, okrążając niebezpieczniejsze miejsca.

W ten sposób dobiegł do sieni.

Zmęczony, czarny od dymu, poparzony, stanął w drzwiach ganku rozwartych na rozcież. Chciał już jednym susem rzucić się ku ludziom na dziedzińcu, ale daszek nad gankiem, oparty na dwóch murowanych kolumnach, zaczął chwiać się i trzeszczeć. Przepalone w środku belki i krokwie zwaliły się ze strasznym łoskotem, sypiąc iskrami w około. Kilka gontów w płomieniach — złączonych z sobą kawałkiem łaty, do której były gwoździami przybite — zakręciły się, sycząc w powietrzu i zleciały na głowę wysuwającego się do skoku dziecka.

Pod tem niespodzianem uderzeniem padł Staś wśród ganku. Z piersi jego wyrwał się krzyk chrapliwy:

— Ratujcie!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ZYGMUNT SARNECKI.

rowej, powinien był p. Antoniewicz uczynić wniosek: Sejm poleca Wydziałowi krajowemu zburzenie gmachu sejmowego, ale skoro p. Antoniewicz takiego wniosku nie uczynił, przeto.... *Schwamm d'rüber!* Niedość było oponować na poprzednich sesyach przeciw budowie, trzeba było także postarać się o taką większość głosów w Izbie, ażeby przeszkodzić budowie, a skoro p. Antoniewicz dla wniosków swoich nie znalazł na poprzednich sesyach zwolenników, przeto powinien poddać się woli większości i powiedzieć: *Schwamm d'rüber!* Dziwną jest opozycya p. Antoniewicza przeciw meblom w tej sali. Czyliżby życzył sobie, ażebyśmy siedzieli tutaj po turecku? (*Wielka wesołość*). I czyż warto tracić tyle słów dla kwoty tak małej, o jaką przekroczono preliminarz przy budowie bądź co bądź monumetalnej? Przy budowie parlamentu w Wiedniu przekroczono preliminarz o 7 milionów, tak, że zamiast 7, wydano czternaście milionów; nikt się tem nie zgorszył, a my tracimy kilka godzin czasu, z powodu większego wydatku o 46.000 zł.

Bezzasadność zarzutów wykazał następnie pos. O Pietruski, jako referent Wydziału krajowego, tudzież p. Romer, poczem Izba przyjęła jednogłośnie wniosek komisyi, a na wniosek pos. Zawadzkiego uchwaliła uznanie dla członków komitetu artystyczno-technicznego, który był zajęty budową.

Dalszym przedmiotem obrad było sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o petycyi komitetu Towarzystwa rolniczego krakowskiego, w przedmiocie ulg w podatku gruntowym z powodu klęsk zrządzonych tegoroczną powodzią. (Sprawozdawca książę Adam Sapieha).

Komitet rzeczonego Towarzystwa upraszał o wezwanie Rządu, ażeby „nie znosząc mocy ustawy obowiązującej co do zupełnego opustu podatków z pojedynczych parcel klęskami elementarnemi dotkniętych — postanowić zechciał moratoryum dla wszystkich większych i mniejszych właścicieli, których grunta w pewnej gminie administracyjnej, a nie katastralnej, w jednej czwartej przestrzeni (nie wliczając lasow i wiklin) zalane były — i ażeby podatek gruntowy wraz z dodatkami, tak z owej jednej czwartej zniszczonych gruntów, jak i z trzech czwartych niezalanych, nie był ściąganym w r. 1884, lecz aby przez lat pięć następnych (bez procentu zwłoki) dopisywanym był w równych ratach do podatków gruntowych". Komisya gospodarstwa krajowego jest pewną, że Sejm, biorąc w ogóle w opiekę nawiedzonych tegoroczną klęską, uzna potrzebę uzyskania dla nich u Rządu proponowanych ulg w podatkach i w sposobie ściągania tychże, a to tem bardziej, iż podobne przez Sejm do Rządu stawiane żądania, jeżeli nie zawsze w całości, to choć w części dawniej uwzględniane bywały.

Komisya wnosi tedy: Sejm wzywa Rząd, ażeby, nie znosząc mocy ustawy obowiązującej co do zupełnego opustu podatków z pojedynczych parcel, klęskami elementarnemi dotkniętych — postanowić zechciał moratoryum dla wszystkich mniejszych i większych właścicieli, których grunta w pewnej gminie administracyjnej a nie katastralnej w jednej czwartej przestrzeni (nie wydzielając lasów i wiklin) zalane były — i ażeby upoważnił krajową Władzę skarbową: 1) do uwzględniania próśb stron interesowanych w ten sposób, aby po zbadaniu i ocenieniu szkód i strat poniesionych, bez odnoszenia się do Ministerstwa, przyzwalała na zwłokę w uiszczaniu podatku gruntowego za r. 1884 z całej przestrzeni gruntów, do tych stron należących, i należytość tę w równych ratach bez doliczania odsetków zwłoki na następujących lat 3 do 5 rozkładała; 2) do uwzględniania w ten sam sposób próśb zwierzchności i reprezentacyj gminnych, wnoszonych imieniem członków właściwych gmin.

JE. Namiestnik p. Filip Zaleski: „Pozwalam sobie zabrać głos i będę starał się wykazać, że proponowana rezolucya wobec obowiązujących ustaw i przepisów nie może być uwzględnioną, musi przeto pozostać bez skutku a w pewnej mierze jest nawet bezprzedmiotową.

Na mocy Najw. postanowienia z 13 maja 1843 Dz. ust. kraj. Nr. 62 z r. 1881 — odpisuje się podatek gruntowy z każdej uszkodzonej parceli w jednej trzeciej rocznej należytości, jeżeli jedna trzecia, a w dwóch trzecich, jeżeli dwie trzecie zostały zniszczone, w całej zaś należytości, jeśli cały dochód został zniszczony.

Ta ustawa obowiązuje do teraz. Uwzględnienie uszkodzenia w jednej czwartej części dochodu gruntowego nie może mieć miejsca.

Termina zapadłości podatków stałych oznaczone są prawnie w ordynacyi egzekucyjnej z 30 listopada 1855, §. 1. Podatek zarobkowy ma być opłacany w półrocznych ratach z góry — zaś wszystkie inne stałe podatki w kwartalnych ratach z dołu. Przedłużenie tych terminów lub udzielenie rat do zapłacenia zaległych podatków nie może być żądane *ex lege* w myśl paragrafu 1 ustawy z 19 marca 1876. Poszczególni kontrybuenci mogą prosić o ulgi, lecz przyznanie takowych zawisło wyłącznie od uznania kompetentnej władzy w myśl §. 4 ustawy z 9 marca 1870. — Dla tego też ogólne moratorya dla pewnych krajów, okolic, powiatów lub gmin są prawnie niedopuszczalne i i nigdy nie były jeszcze dopuszczone.

Ulgi w spłacie zaległych podatków przyznaje się kontrybuentom nie od parcel uszkodzonych ale ze względu na całą należytość podatkową restancyonaryusza a krajowa dyrekcya skarbu, w myśl obowiązującej instrukcyi służbowej z 29 maja 1874, nie jest uprawnioną udzielać dłuższej zwłoki nad 3 lata.

W przyznawaniu tych ulg postępuje się jak najliberalniej ze względu na znane złe stosunki ekonomiczne kraju i przyznaje się takowe zawsze nawet całym gminom na podanie zwierzchności gminnych. Administracya skarbowa gotową jest i z powodu tegorocznej klęski przyznać gminom dotkniętym jak najdalej idące prawnie dozwolone ulgi i w tej mierze uczyni niezawodnie wszystko, czego położenie wymaga — a na co ustawy pozwalają.

Procenta zwłoki od zaległych podatków polegają na ustawie z dnia 9 marca 1870 lecz do opłaty tych procentów tylko taki kontrybuent jest obowiązany, którego roczna należytość w jednym i tym samym podatku przenosi 50 zł. Kontrybuentów takich w całym kraju jest 42.927, wszystkich zaś 2,164.880; mniej niż 50 zł. płaci przeto 2,121.953, czyli 98 prc. wszystkich kontrybuentów, a tylko 2 prc. płaci więcej niż 50 zł. Włościanie nasi podpadają przeto tylko w nader rzadkich, wyjątkowych wypadkach ustawie co do opłaty procentów.

Z reguły ustawy procenta zwłoki nie mogą być darowane, ale dzieje się to w wyjątkowych wypadkach pod warunkiem, że stosunki majątkowe proszącego o darowanie tych procentów są tak złe, iżby przez opłatę prawnych procentów zwłoki, jego siła podatkowa w ogóle miała być zachwianą. Może to tylko wtedy mieć miejsce, jeśli te procenta zwłoki dochodzą do znacznej wysokości. Stosunki te muszą być jednak w każdym poszczególnym wypadku zbadane i udowodnione.

Co do zlikwidowania szkód elementarnych, celem odpisania podatku gruntowego za rok 1884, to przeprowadzono już wszystkie likwidacye bez wyjątku. Takich aktów likwidacyjnych znajduje się razem z dawniejszemi około 3000 w krajowej dyrekcyi skarbu do obliczenia opustu podatkowego. Naturalnie, że ta rozległa czynność nie może być tak prędko załatwioną. To nie wpływa jednak na niekorzyść kontrybuentów, albowiem §. 19 przepisów egzekucyjnych stanowi, że przy ściąganiu zaległych podatków należy z kwoty egzekwowanej wydzielić już naprzód taką kwotę, jaka w przybliżeniu przypadnie do odpisania z tytułu klęski elementarnej.

Z tego przedstawienia rzeczy raczy prześwietna Izba powziąć przekonanie, że uwzględnienie proponowanej rezolucyi jest dla Rządu, obowiązanego do przestrzegania ustaw, niemożliwem, gdyż popełniłby wprost bezprawie.

Nadto nie dowiodła szanowna komisya nieodzownej konieczności takiego moratoryum; przeciwnie muszę tu zaznaczyć, że z okazyi tegorocznych klęsk, gminy dotknięte pownosiły już prośby o dylatę w spłacie podatków, ale ani jedna gmina nie prosiła o dłuższą dylatę, jak do zbiorów, t. j. do jesieni b. r., a najdalej do połowy lub do końca grudnia b. r. Żąda więc dla nich rezolucya znacznie więcej, jak to, o co poszkodawani sami upraszają. A mogę zapewnić wysoką Izbę, że prośby ich doznają jak najprzychylniejszego uwzględnienia.

P. Władysław Wolański zgadzając się z wnioskami komisyi, wnosi poprawkę: „Sejm ponownie udaje się do c. k. Rządu, celem ustanowienia nowej, słuszniejszej, stosunkom dzisiejszym odpowiedniejszej ustawy o opustach podatkowych na wypadek szkód."

Po przemówieniach dalszych pp hr. Męcińskiego i ks. A. Sapiehy, przyjął Sejm rezolucye, proponowane przez komisyę, tudzież p. Wł. Wolańskiego.

Długą dyskusyę wywołał wniosek komisyi petycyjnej, przedłożony przez p. Pławickiego, a opiewający: „Nad petycyą J Zimmermanna, dzierżawcy myta na drodze krajowej w Podwołoczyskach, a mianowicie nad ustępem o zwolnienie go z dalszego dotrzymania trzechletniego kontraktu, przechodzi Sejm do porządku dziennego, zaś co do ustępu wynagrodzenia pomienionych strat, upoważnia Sejm Wydział krajowy, ażeby po ponownem dokładnem zbadaniu, bonifikował takowe jednorazową defalką z czynszu dzierżawnego aż do wysokości 1000 złr.

P. Ochrymowicz wniósł porządek dzienny nad powyższym wnioskiem komisyi petycyjnej, wykazując w dłuższem przemówieniu, że prośby Zimmermanna i cichych wspólników jego, wnoszone co roku do Sejmu, są obliczone tylko na obniżenie czynszu dzierżawnego z myta.

W obronie wniosków komisyi przemawiali pp. hr. Golejewski i Pławicki, wykazując, że petent ponosi istotnie znaczne szkody, albowiem kolej Karola Ludwika zbudowała osobny most, przez który bezpłatnie przepuszcza bydło, na czem traci dzierżawca myta Zimmermann.

Izba przyjęła wniosek pos. Ochrymowicza.

Również ożywioną dyskusyę, w której brali udział pp. Hausner, dr. Zoll, ks. A. Sapieha, St. hr. Badeni, hr. Golejewski i dr. Hoszard, a którą, niestety dla braku miejsca, pominąć musimy, wywołał drugi wniosek komisyi petycyjnej opiewający: „Błażejowi Marczakowi, pisarzowi przy szpitalu krajowym, którego przenosi się w stan spoczynku, wyznacza się rocznej pensyi do końca życia 700 złr."

Pos. Hausner zajął w tej sprawie stanowisko zasadnicze, wytknął, mianowicie komisyi petycyjnej, że wkracza w atrybucye Wydziału krajowego i przenosi w stan spoczynku funkcyonaryusza krajowego, a dalej powstaje mowca przeciw wprowadzonemu zwyczajowi, że kwestye, mające związek z budżetem, bywają załatwiane przez komisyę petycyjną z pominięciem komisyi budżetowej. Mowca wniósł tedy odesłanie tej sprawy do Wydziału krajowego, z poleceniem, ażeby jeszcze w tej sesyi przedłożył wnioski.

Pomimo wyjaśnień hr. Golejewskiego, że nie komisya petycyjna, lecz Wydział krajowy przenosi Marczaka w stan spoczynku i że w wniosku komisyi zaszła pomyłka drukarska, Sejm przyjął wniosek p. Hausnera.

Następnie załatwiono bez dyskusyi następujące petycye: Petycyę gminy Podbereże o regulacyę rzeki Świcy i o pomoc w celu naprawy uszkodzonej tamy, odstąpiono, na wniosek komisyi powodziowej (ref. Antoniewicz), Wydziałowi krajowemu, z poleceniem, aby po zbadaniu stanu rzeczy udzielił możliwej pomocy. Nad petycyą miasta Strzyżowa w sprawie rozszerzenia dozwolonego mu prawa poboru opłaty od słodowych napojów spirytusowych w obrębie gminy zużywanych, przeszedł Sejm do porządku dziennego, zgodnie z wnioskiem komisyi administracyjnej (ref. Henzel). Petycyę gmin Chyrowa i innych o przeniesienie siedziby sądu z Starejsoli do Chyrowa, tudzież petycyę rady gminnej w Tyśmienicy o przeniesienie siedziby starostwa z Tłumacza do Tyśmienicy, zgodnie z wnioskiem komisyi prawniczej (ref. Lenartowicz) odstąpiono Wydziałowi krajowemu do zbadania i zdania sprawy, a nad petycyą gminy Sapowa i J. Ochockiego o wydzielenie z starostwa w Podhajcach, przeszedł Sejm do porządku dziennego. Petycyę wydziału powiatowego w Nowym Sączu w sprawie zakupowania koni dla armii wprost od hodowców, a nie od pośredników, zgodnie z wnioskiem komisyi petycyjnej (ref. Ochrymowicz) odstąpiono Rządowi do możliwego uwzględnienia. Nareszcie zgodnie z wnioskiem komisyi szkolnej (ref. dr. Zoll) odstąpiono kraj. Radzie szkolnej do zbadania i załatwienia petycye nauczycieli: Guzdeka, Drozda, Bara i grona nauczycieli w Rohatynie i Grodzisku o podwyższenie płac.

JE. Wł. hr. Russocki przedłożył wniosek poparty przez 70 posłów, a domagający się uchwały sejmowej, „ażeby fundusze propinacyjne, były lokowane w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego". Zarazem domagał się dostojny wnioskodawca, ażeby powyższy wniosek był traktowany jako nagły i ażeby został przekazany komisyi budżetowej. Życzeniom tym uczyniła Izba zadość.

Koniec posiedzenia o godzinie 3 z południa; następne posiedzenie dzisiaj. *(Obacz ostatnią pocztę).*

Listy z Pragi.

I.

(Lex Kviczala.)

Praga, 6 października.

Według sprawozdania wydziału krajowego na rok bieżący, jest obecnie w Czechach 4597 szkół ludowych. W 2545 szkołach, język czeski jest wykładowym. W ogóle co do szkół ludowych, utrzymywanych przez gminy, Czesi już niemal zupełnie przeprowadzili zasadę równouprawnienia z Niemcami. Natomiast skarżą się, że szkoły prywatne (niemieckie) grożą naruszeniem tej zasady. I tak z 294 szkół prywatnych, tylko 86 jest czeskich, 201 niemieckich, a 7 mięszanych. Jak wiadomo, niemiecki „*Schulverein*", rozporządzający bardzo znacznemi kapitałami, w ostatnich latach pozakładał niemieckie szkoły ludowe nawet w czysto czeskich gminach, jak Holeczevice, Libeń etc.

Głównie z powodu zabiegów „Schulvereinu", poseł Kwiczała, profesor filologii na wszechnicy czeskiej, w roku zeszłym wystąpił w klubie czeskich posłów sejmowych z wnioskiem, aby sejm uchwalił ustawę, zabraniającą przyjmować (i oddawać) dzieci czeskie do szkół niemieckich i *vice versa.* Klub posłów czeskich w zasadzie przystał na wniosek posła Kwiczały. Ale gdy rozpoczęto układy z klubem wielkich właścicieli, wniosek ten napotkał na stanowczy opór. Dlatego na przeszłorocznej sesyi sejmowej nie przyszedł na porządek dzienny. Przez cały rok ubiegły frakcya młodo-czeska, a mianowicie *Narodni listy*, z wielką werwą i na wielką skalę rozwinęły agitacyę pod hasłem „*lex Kviczala*" na licznych zgromadzeniach ludowych, na których przemawiali pp Edward Gregr, Jaromir Czelakovsky, Tilszer i t. d., roztrząsano tę kwestyę i uchwalano dotyczące rezolucye lub petycye. Ze strony staro-czeskiej tylko poseł dr. Mattusz, burmistrz Młodego Bolesławia, wystąpił publicznie przeciwko agitacyi młodo-czechów, ale niebawem się cofnął. Skoro się zebrał ponownie sejm czeski, w klubie posłów czeskich poruszono też tę kwestyę, a obecnie wybrana do tego komisya obraduje nad sformułowaniem wniosku prof. Kwiczały. Nie wiadomo dotychczas, czy, i w jaki sposób udało się sformułować go. Tymczasem w *Narodnich listach* frakcya młodo-czeska ogłosiła następujący projekt ustawy:

„§. 1. W szkołach ludowych miejskich i w szkołach prywatnych, do których się przyjmuje dzieci, obowiązane do uczęszczania do szkół, jakoteż we wszystkich zakładach do ochrony, wychowania i uczenia dzieci, niedojrzałych jeszcze do obowiązku szkolnego, dziecko musi pobierać naukę w języku, który rozumie.

Wyjątek przypuszcza się tylko w tych miejscach, gdzie dzieci drugiego języka znajdują się w tak małej mniejszości, że dla nich nie może być założona według prawa szkoła gminna lub miejska.

Ale i tam dzieci w godzinach nadzwyczajnych, lub w popołudniowem uczęszczaniu do szkół mają ile możności pobierać naukę w zrozumiałym im języku.

§. 2. W gminach, gdzie istnieją szkoły obu języków krajowych, nie wolno przyjmować do szkoły dziecka, które nie rozumie języka wykładowego. Do szkół lub zakładów elementarnej nauki i do ochronek dla niedorosłych jeszcze do obowiązku szkolnego dziatek, nie może nigdy być przyjęte dziecko, nieznające języka, używanego w tych zakładach.

§. 3. W ochronkach niewolno zmuszać dziecka do nauki drugiego języka krajowego obok języka macierzystego.

§. 4. W gminach, gdzie istnieją szkoły tylko jednego języka, musi być założoną szkoła drugiego języka, skoro rodzice 30, do obowiązku szkolnego dojrzałych dzieci, władających tylko tym językiem, zażądają tego od okręgowego naczelnika lub odpowiedniej rady szkolnej.

§. 5. Gdyby założenie takiej szkoły przeciągnęło się dłużej nad rok od podania żądania, odnośnym rodzicom przysługuje prawo założyć szkołę prywatną na koszt gminy.

§. 6. Przed przyjęciem do szkoły publicznej lub prywatnej, dziecko w wstępnym egzaminie powinno się wykazać z swej znajomości języków. Na ten popis, którym w porozumieniu z okręgowym inspektorem szkolnym, kieruje dyrektor zakładu spólnie z nauczycielem klasy lub nauczycielką, urząd gminny i każda z miejscowych rad szkolnych wysyła po jednym reprezentancie. — Obecnymi powinni być także duchowni i dozorcy szkolni.

§. 7. Każdy dyrektor szkoły jest zobowiązany czuwać nad tem, aby dziecko z powodu nieznajomości języka wykładowego nie było w swem wykształceniu zaniedbywane. Skoro się przeświadczy, że pomimo popisu dziecko okaże się nie dość obznajomione z językiem wykładowym, powinien o tem donieść naczelnikowi okręgowemu i odnośnej radzie szkolnej, i postarać się o to, aby dziecko przeniesione było do szkoły swego macierzystego języka.

§. 8. Wszelkie ustawy, sprzeciwiające się temu prawu, są zniesione."

Celem wyjaśnienia tej kwestyi, musimy jeszcze wspomnieć o przedwczorajszej uchwale tutejszej rady miejskiej. Nowomiejski klub dnia 26 września podał do rady miejskiej prośbę, aby się wstawiła u sejmu za uchwaleniem wniosków Kwiczały. Otóż na sobotniem posiedzeniu burmistrz, dr. Czerny, oświadczył, że petycya zgadza się zupełnie z stanowiskiem, jakie zawsze zajmowała rada miejska, aby dzieci czeskie były przyjmowane tylko do szkół czeskich, niemieckie do niemieckich. Kiedy więc przed trzema laty, rada szkolna krajowa do rad okręgowych rozesłała okólnik, oświadczający, że rodzicom przysługuje prawo posyłać swe dzieci do szkół, do jakich im się podoba, i że dyrektor zakładu wprawdzie ma prawo odradzać

rodzicom posyłać swe dzieci do szkół, których języka wykładowego nie rozumieją, ale w każdym razie powinien się ostatecznie zastosować do woli rodziców, rada miejska najprzód do ministerstwa oświaty, następnie zaś do trybunału administracyjnego wniosła zażalenie przeciwko owemu okólnikowi. Jakkolwiek obie wyższe instancye odrzuciły to zażalenie, rada miejska sądzi jednak, że przyjmowanie dzieci do szkół, których języka wykładowego nie rozumieją, nie odpowiada prawu. Dlatego burmistrz proponuje wystosować do sejmu petycyę o uchwalenie prawa w duchu wniosków prof. Kwiczały, co jednogłośnie przyjęto.

Dotąd, powtarzamy, nie wiadomo, jaką formę wnioskom prof. Kwiczały nada odnośna komisya klubu poselskiego. Znamy tylko projekt frakcyi młodoczeskiej, która się głównie tą sprawą zajęła. Bądź jak bądź występują tu naprzeciw sobie dwie zasady, równie ważne: zasada pedagogiczna, że dziecko powinno pobierać naukę, zwłaszcza początkową, w języku ojczystym; i zasada etyczna, że do rozstrzygnięcia nad wychowaniem i wykształceniem dzieci są przedewszystkiem uprawnieni rodzice. Na pierwszej opiera się wniosek prof. Kwiczały, na drugiej wymieniony okólnik rady szkolnej krajowej, potwierdzony przez ministertwo oświaty i trybunał administracyjny. (D. n.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Warszawy.)

Generał-gubernator Hurko, został mianowany członkiem rady stanu, przy pozostawieniu go na zajmowanym obecnie urzędzie.

„Rozdanie majoratów, pisze *Warsz. Dn.*, jako środek do wprowadzenia i umocnienia rossyjskiej własności ziemskiej w kraju nadwiślańskim — stanowczo nie doprowadziło do upragnionego celu. Majoratami udarowano bardzo niewielką ilość osób, mianowicie 247, co stanowi w przybliżeniu tylko 5 prc. ogólnej liczby tutejszych polskich właścicieli większych (dochodzącej do 5 000). Takiego rezultatu naturalnie nie można porównywać ze znacznemi co do rozmiarów i co do wpływu cywilizacyjnego nabytkami ziemskiemi Niemców w Księstwie Poznańskiem, gdzie jednocześnie z powiększeniem liczby pruskich obywateli, odpowiednio, zmiejszyła się liczba obywateli Polaków. W „kraju nadwiślańskim“ właściciele majoratów tylko zastępowali skarb, bez najmniejszego uszczerbku dla właścicieli ziemskich, Polaków. Na każdy z teraźniejszych, niewielkich powiatów przypada przeciętnie po trzy majoraty; cyfra to naturalnie niewielka, a obywatelstwo rossyjskie byłoby przecież widocznym przynajmniej żywiołem społecznym w kraju tutejszym, gdyby wszyscy właściciele majoratów mieszkali w nich stale i sami niemi zarządzali. Tymczasem, podług wiadomości, zebranych w swoim czasie przez komitet zarządzający, okazało się, że na 128 majoratów, z pierwszego okresu nagród, tylko 19 właścicieli mieszka w swoich majoratach, 14 właścicieli nie mieszka, lecz przynajmniej prowadzi w nich gospodarstwa własne, a pozostałe 95 majoratów oddane zostały przez ich właścicieli mieszkańcom miejscowym, przytem prawie wyłącznie szlachcie polskiej średniej zamożności, w tak zwaną administracyę, z rękojmią pewnego czystego dochodu“.

Z dniem 13 stycznia 18 5 zostanie w ministerstwie skarbu zniesiony oddział finansów Królestwa Polskiego, zarządzający dobrami i majątkami, stanowiącemi własność skarbu i rozdanemi w postaci majoratów rozmaitym osobom; zarząd pierwszemi z tych majątków t. j. stanowiącemi własność skarbu ma być poruczony departamentowi leśnemu ministeryum dóbr państwa; dochód z tych majątków wynosi 1,125.000 rs. rocznie.

Sądy pokoju w Warszawie załatwiły w roku 1882 ogółem spraw 55,500, z pomiędzy których znacznie więcej było spraw cywilnych niż kryminalnych. Przeciętnie przypada jedna sprawa na 7-miu mieszkańców!

(Prasa rossyjska przeciw polityce ks. Bismarcka.)

Pod tym tytułem podaje *Schlesische Ztg.* korespondencyę z Petersburga, w której charakteryzuje zapatrywania pewnej części prasy rossyjskiej na politykę kanclerza niemieckiego. Korespondent pisze: „Tutejsza prasa liberalna, jak się chętnie nazywa to stronnictwo, które popiera ciągle wprowadzenie systemu konstytucyjnego w Rossyi i równouprawnienie żywiołu żydowskiego, odzywa się z wielką nieufnością a nawet podejrzeniem o skutkach zjazdu w Skierniewicach. Główny organ tego stronnictwa, *Nowosti*, codzień prawie odzywają się z jakimś podejrzeniem, oczywiście bardzo oględnie, ażeby nie doprowadzić do zatargu z cenzurą. Pismo to jednak nie pomija żadnej okazyi, ażeby pociski swe zwrócić przeciw Niemcom, a szczególniej przeciwko księciu Bismarckowi, któremu jawną okazuje nienawiść. Tym razem *Nowosti* wyzyskały w tym celu artykuł jednego z liberalnych dzienników wiedeńskich, w którym znajdowała się wzmianka, że Włochy na konferencyi londyńskiej nie przyłączyły się do polityki mocarstw Europy środkowej. Według dziennika tego bowiem, mocarstwa te reprezentują zapatrywania konserwatywne, podczas gdy Włochy skłaniają się raczej do zasad liberalnych Anglii i Francyi. Otóż *Nowosti* twierdzą dalej, że jest to bałamuceniem opinii europejskiej, mówić o zasadach konserwatywnych, których utrwalenia ma sobie życzyć książę Bismarck. Kanclerz niemiecki wyzyskuje w polityce wewnętrznej, skoro to odpowiada jego celom, także liberalne idee i toż samo według *Nowosti* gotów uczynić i w polityce zewnętrznej. Głównym jego celem jest wzmocnienie potęgi zjednoczonych Niemiec, a konserwatywne lub liberalne zapatrywania mają dlań znaczenie drugorzędne.

Takie jest stanowisko kanclerza i o tem nie powinny zapominać mocarstwa, utrzymujące stosunki polityczne z Niemcami. Skutkiem tego, dopuściliby się wielkiego błędu mężowie stanu, którzyby polegali bezwarunkowo na „konserwatyzmie“ ks. Bismarcka, a zapominali o tem, że jedynym jego celem i to bez względu na wszystko, jest zapewnienie tryumfu niemieckiej polityce i interesom ekonomicznym. Dla tego, ostrzegają *Nowosti*, mocarstwa sprzymierzone, jeżeli nie chcą zawodu, powinny baczyć, czy w obecnym ustroju państw europejskich, dostatecznie są zabezpieczone ich własne interesa, szczególnie gdy mają w tem udział interesa niemieckie. Zawsze niby do dziennika wiedeńskiego zwrócony artykuł *Nowosti*, w istocie jednak do oszukanego rzekomo rządu rossyjskiego, tak się kończy: „Pytanie, czy w obecnych stosunkach nie byłoby roztropniej, zapomnieć o istnieniu konserwatywnych lub liberalnych stronnictw, a w polityce zagranicznej mieć raczej na oku interesa międzynarodowe, które mogą być narażone na ciężką klęskę, jeżeli się w Europie znajdować będzie tylko jedyne centrum polityczne, z którego wychodzi inicyatywa i które wywiera wpływ przeważny“. Wycieczki te, kończy *Schles. Ztg.* nie pozostaną bez wpływu, przynajmniej na opinię publiczną i mogą stworzyć nowych nieprzyjaciół w Rossyi dla niemiecko-rossyjskiego sojuszu.

KRONIKA

— **Mianowania w c. k. armii.** Generał-porucznik Ferdynand br. Franz, przydzielony do komendy 11 korpusu, na własną prośbę urlopowany został w stosunku nadliczbowych; generał-porucznik Piotr Kukulj, komendant 9 dywizyi pieszej, przydzielony do komendy 11 korpusu; generał-porucznik Rudolf Gerlich Gerlichsburg, dyrektor artyleryi 2 korpusu, mianowany komendantem twierdzy w Krakowie; pułkownik Wincenty Snetiwy, komendant pułku artyleryi pol. nr. 1, dyrektorem artyleryi 11 korpusu z jednoczesnem przeniesieniem do sztabu artyleryi; generał-porucznik Wiktor br. Ramberg, komendant 12 dywizyi pieszej, przeniesiony w tym samym stopniu do 27 dywizyi pieszej, a generał-major August Weigl, dyrektor artyleryi 11 korpusu, w tym samym stopniu do 2 korpusu. Wreszcie pułkownik Antoni Wartalot, z artyleryi technicznej, komendant zapasów artyleryjskich w Krakowie, na własną prośbę przeniesiony w stan spoczynku, otrzymał przy tej sposobności w uznaniu długoletniej, wiernej obowiązkom i znakomitej swej działalności służbowej, order żelaznej korony III klasy z uwolnieniem od taksy.

— **Na cześć JE. p. Ministra dr. Dunajewskiego** odbył się wczoraj obiad u JE. pana Namiestnika, na którym, oprócz pana Ministra, znajdowały się następujące osoby: JE ks. biskup Dunajewski, Najprzew. ks. biskup Morawski, JE Alfred hr. Potocki, książę Thurn-Taxis, książę Croy, Marszałek krajowy dr. Zyblikiewicz, książę Adam Sapieha, książę Jerzy Czartoryski, JE hr. Russocki, JE. br. Schenk, hr. Władysław Badeni, Prezydent Loebl, br. Jorkasch-Koch, radca Dworu Podlewski, radca Dworu Kazimierz hr. Badeni, prezes Akademii umiejętności dr. Majer, Artur hr. Potocki, Jan hr. Stadnicki, Apolinary Jaworski, Dawid Abrahamowicz i radca skarbowy dr. Korytowski.

— **JE. p. Minister handlu** br. Pino, przybywszy przedwczoraj do Chiby, miał się udać wczoraj przez Dziedzice na objazd kolei Trauswersalnej.

— **W salonach Państwa Namiestnikowstwa** odbędzie się jutro, we czwartek, druga recepcya.

— **Naczelny dyrektor poczt** i telegrafów, radca Dworu p. Antoni Schiffner, w dniu dzisiejszym wyjechał do Krakowa, gdzie się zjedzie z komisyą ministeryalną, urzędującą tam od wczoraj w sprawie nabycia gmachu na pocztę i telegraf lub gruntu pod gmach taki. Następnie uda się w sprawach urzędowych na dni kilka do Wiednia.

— **Dr. Stanisław Schaetzel,** syn tutejszego c. k. radcy sądu apelacyjnego, z dniem 4 b. m. wpisany został do listy adwokatów z siedzibą w Brzeżanach.

— **W muzeum techniczno-przemysłowem** krakowskiem rozpoczęły się z dniem 1 października b. r. lekcye rysunków, malarstwa i modelowania, a następnie rozpoczną się odpowiednie do tego wykłady. Główny kierunek i opiekę nad wydziałem sztuk pięknych, tak jak lat zeszłych, przyjął dyrektor szkoły sztuk pięknych w Krakowie, p. Jan Matejko. W roku bieżącym w 1 oddziale malarstwa olejnego i akwarelowego udziela artysta malarz Jan Styka. Rysunek z natury tymczasowo jest dołączony do pierwszego oddziału, a jeśli się zgłosi większa liczba uczenic, to utworzy się w tym celu osobny oddział. W 2 oddziale udziela p. J. Siedlecki; w trzecim p. Karolina Bierkowska, w zastępstwie p. Leonii Bierkowskiej; 4 oddział tymczasowo nieobsadzony; w 5 oddziale rysunków niedzielnych udziela p. Karolina Bierkowska. Rysunku geometrycznego, poprzedzonego nauką geometryi, z zastosowaniem do ornamentyki i t. p. udziela adjunkt obserwatoryum astronomicznego dr. D. Wierzbicki; rysunków linearnych, nauki lawowania i zakładania kolorami tenże. Wykładać będą: anatomię artystyczną, naukę o proporcyach i postawach docent uniwersytetu Jagiellońskiego dr. J. Kopernicki; perspektywę artystyczną prof. Akad. techn.-przem. krak. J. Rotter; historyę sztuki kustosz muzeum techn.-przem. krak., architekt p. J. Wdowiszewski; o stylach tenże; o sztukach graficznych i o środkach reprodukcyi tenże. W szkole rzeźbiarstwa udziela modelowania w glinie artysta rzeźbiarz p. Marceli Gujski. Wykłady na wydziale historyczno-literackim i nauk przyrodniczych, jako też nauka gospodarstwa domowego kobiecego i inne wykłady rozpoczną sią z początkiem listopada.

— **Wystawa obrazów** Juliusza Kossaka, jak się dowiadujemy, przedłużoną została do 13 października, to jest do przyszłego poniedziałku. Następnie znakomite akwarele wystawione będą przez dni kilka w Przemyślu. Liczba zwiedzających wystawę z każdym dniem się powiększa.

— **Program koncertu** D. Poppera, wiolonczelisty, i Karola Stiasnego, pianisty z Frankfurtu nad Menem, który się odbędzie w sobotę, 11 b. m. w sali kasyna miejskiego, jest następujący: 1. Sonata na fortepian i wiolonczelę op. 36 (nowość). Ed. Grieg, pp. Stiasny i Popper. 2. *a*) Arya J. S. Bach. *b*) Courante Tartini. *c*) Menuet op. 48 Popper, pan Popper. 3) *a*) Nocturne Chopin. *b*) Concert-etude Rubinstein, p. Stiasny. 4. *a*) Nocturne No 3. *b*) Pieśń prząśniczki (Etude de Concert) Popper, p. Popper. 5. *a*) Sen miłości Liszt. *b*) Taniec elfów Popper-Kündinger, p. Stiasny. 6. *a*) Chanson sans paroles Tschajkowsky. *b*) Melodya Rubinstein, *c*) Hiszpańskie zapusty Popper, p. Popper. Początek o godzinie wpół do 8 wieczór. Biletów nabyć można w księgarni Gubrynowicza i Schmidta a w dzień koncertu przy kasie.

— **Do Rady powiatowej** brzeskiej, przy wyborze uzupełniającym z grupy gmin miejskich, wybrany został p. Wincenty Królikiewicz, obywatel miasta Wojnicza.

= **Wypadki przejechania.** Walenty Demian, chcąc wczoraj po południu na placu Halickim przejść przez tor tramwajowy, gdy właśnie wóz nadjeżdżał, upadł pod konie, lecz szczęściem, wyszedł z tej niebezpiecznej sytuacyi tylko z lekkiem uszkodzeniem, gdyż woźnica zdołał bezzwłocznie wóz zatrzymać. — Marya Jaśkiewicz, zarobnica, została skutkiem szybkiej i nieostrożnej jazdy na placu św. Jura przejechaną, poczem winowajca z swemi końmi uszedł. Zranioną odwieziono do krajowego szpitala.

— **Spalenie się mostu.** Dnia 24 września o godzinie 7 z rana spalił się z niewyśledzonej dotąd przyczyny most drewniany na drodze, wiodącej z Pleśny do Rychwałdu, w powiecie tarnowskim. Śledztwo jest w toku.

— **Kradzież w kasie publicznej.** W nocy na 27 b. m. dokonano w gmachu magistratu w Kołomyi, w lokalności zajmowanej przez kasę gminną, kradzieży około 500 zł. Niewykryty dotąd sprawca, otworzywszy drzwi przedpokoju, rozbił w ścianie piec, który zarazem ogrzewał lokal kasy, otworem tym dostał się do tego lokalu i zabrał zostawioną tamże gotówkę w workach srebrną monetą.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono p. Julii Wagner, z jej sklepiku pod l. 5 ulica Słodowa, trzy głowy cukru i cztery funty smalcu, wartości 14 zł., oraz 3 zł. pieniądzmi; Rachli Reitzes pod l. 4 plac Krakowski, cztery koszule męzkie, obrus i ręcznik z czerwonemi brzegami, wartości 7 zł.; p. Albinowi C. pod l. 2 ulica Sakramentek ze szafarki 12 grubych ścierek znaczonych B. C., blaszaną puszkę z kawą i miarkę, wartości 6 zł.; Augustowi Bettnerowi, woźnicy, kożuch wartości 16 zł.; p. Ferdynandowi S. poduszkę, wartości 4 zł. — Znaleziono kartkę zast. banku kredytowego z dnia 24 grudnia z. r. na srebrne dyamentowe kolczyki, za 60 zł. zastawione; Stanisław Rabij, służący, przedłożył w policyi znaleziony na Szkarpach banknot na 10 zł. — Zakwestyonowano w tutejszym zakładzie zastawniczym i kredytowym u podejrzanego, który jednak uszedł, surdut ciemno-bronzowy. — Zgubiono: p. Ludwik G. paciorkowy pugilares z kwotą 20 zł; legawca maści kasztanowatej z marką 1 011 — Zbłąkaną dziewczynkę, 3-letnią, umieszczono w miejskim komisaryacie śródmieścia. — Uszedł z tutejszego zakładu św. Antoniego 10-letni Teofil Puhar, z Brodów pochodzący, blond włosów, oczu piwnych, małego wzrostu, ubrany w czarnej kurtce, płóciennych spodniach i w rogatej czapce.

— **Wystawa i loterya koni w Wiedniu.** Sekcya VI (dla chowu koni) c. k. towarzystwa gospodarskiego w Wiedniu uprasza nas o ogłoszenie, że na ostatniem swem posiedzeniu, odbytem pod przewodnictwem hr. Dominika Hardegg, uchwaliła urządzić także w r. przyszłym w rotundzie, w Praterze wiedeńskim, wystawę koni, połączoną ze specyalną wystawą przemysłową. Jednocześnie z wystawą tą odbędzie się, podobnie jak w roku poprzednim, loterya koni, której losy już wkrótce wypuszczone będą w obieg.

— **Pogrzeb Makarta,** o którym najważniejsze szczegóły podał nam telegram wczorajszy, był wymownym dowodem, jak wysoko publiczność, zwłaszcza stolicy państwa, ceniła niezaprzeczony geniusz zmarłego artysty. Wszelkie sfery społeczne, wszystkie niemal instytucye publiczne były reprezentowane w orszaku żałobnym, który przedstawiał prawdziwie imponujący widok. *Künstlerhaus* w dzień pogrzebu był zamknięty, a prezydent towarzystwa artystów stolicy, architekt Streit, w chwili, kiedy kondukt mijał ten gmach, złożył na trumnie olbrzymi wieniec i w serdeczny sposób uczcił cienie zmarłego, imieniem świata artystycznego. Pierwsi spiewacy opery nadwornej wykonali pieśni żałobne podczas pobłogosławienia zwłok w kościele. Około 200 przepysznych wieńców złożono na trumnie. — Makart, który pozostawił wdowę i dwoje dzieci, posiadał majątek ceniony na 170.000 zł., oprócz wspaniałej pracowni swojej z rozpoczętemi dziełami, które również przedstawiają wysoką wartość.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Miedzynarodowa konferencya rybołowcza w Wiedniu.

Wiedeń, 1 października.

(Dokończenie.)

Co się tyczy nierybackich budowli wodnych, szczególniej regulacyjnych, uznano właściwość żądania p. Nowickiego, aby stare wody i odnogi rzek pozostawały w styczności z uregulowanem głównem korytem rzeki, z tym atoli dodatkiem, że w Prusiech już się o to postarano.

Pod względem zarybiania Wisły i jej dopływów łososiami i pstrągami morskiemi już zgoda stanęła w tym duchu, że narybek łososia wpuszcza się główne do galicyjskich, narybek zaś pstrągów morskich do pruskiego dorzecza Wisły. Konferencya przeto uchwala w tym względzie następujące tylko rezolucye:

zakaz łowienia młodych łososi w Wiśle, szczególniej u ujścia do Bałtyku, jest nader ważny i pożądany;

doskonała ochrona miejsc, w których ikrzą się jesiotry i łososie w Galicyi jest nieodzownie konieczna;

zyskiwanie wielkiego mnóstwa ikry łososiowej w poprzeczu Wisły dla zarybienia tej rzeki trzeba z wszelkich sił popierać;

do zyskiwania ikry jesiotrowej wedle poczynionych doświadczeń o wiele lepsza jest sposobność w górnym i środkowym biegu Wisły (w Galicyi i Królestwie Kongresowem), niż w pruskich częściach tej rzeki.

Nader ważną wydaje się nam rezolucya ostatnia, żądająca utworzenia naukowych rybackich stacyj obserwacyjnych u ujścia Wisły, w Warszawie, w Krakowie i w Skoczowie. Konferencya usilnie zaleca starać się o wykonanie tego projektu. Zadaniem tych stacyj byłoby: przedsiębrać pomiary wody; badać grunt w korycie rzeki, jako też roślinność i faunę wodną; oznaczać gatunki ryb i ich regiony, czas ikrzenia, pożywienie w różnych stadyach rozwoju młodej ryby, stosunek wagi ryby do wagi ikry, liczbę jajek w ikrze, rozwój biologiczny i t. d.

Referat główny o Wiśle, jak wiadomo, powierzyła była sekcya druga panu prof. Nowickiemu; w rzeczywistości jednak referował dziś *in pleno* pan prof. Benecke z Królewca, któremu p. Nowicki jako nie-Au-

stryakowi wołał ustąpić zaszczytu, powodując się tym także względem, że postulaty wygłoszone w Wiedniu przez nie-Austryaka zyskują na znaczeniu.

Tu będzie też miejsce wspomnieć, że nieobecny na konferencyi p. Aleksander Gostkowski, przesłał wnioski, które sobie był przygotował. Na żądanie pana Wasserbergera z Krakowa, wnioski te załączone będą do protokołu konferencyi. Nieobecność p. Gostkowskiego tłómaczy się tem, że w podróży do Wiednia skradziono mu rzeczy.

Oto pokrótce rezultaty obrad konferencyi, o ile nas obchodzić mogą. Kończąc sprawozdania nasze, musimy wraz z panem prof. Nowickim uznać parlamentarną rutynę i uczynność referentów z Niemiec. Że mogliśmy podać obszerne streszczenie referatu samego p. Nowickiego i dzisiejsze uchwały o Wiśle, zawdzięczamy to jedynie panu prof. Beneckemu z Królewca.

Po uchwaleniu projektowanych przez sekcye rezolucyj, pan minister rolnictwa hr. Falkenhayn, imieniem protektora, Najdostojniejszego Cesarzewicza Rudolfa zamknął konferencyę. Telegramy zawiadomiły już czytelników o treści i entuzyastycznem przyjęciu przemówień na zakończenie zjazdu międzynarodowego.

---

* **Länderbank**, jak donosi *Wiener Zeitung*, otrzymał przyzwolenie na utworzenie towarzystwa akcyjnego dla budowy linij uzupełniających koleji żelaznych austryacko-węgierskich.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

XIII posiedzenie zagaił dzisiaj JW. Marszałek krajowy, dr. M Zyblikiewicz, o godzinie 11 m. 25 przed południem.

Wpłynęło 20 nowych petycyj.

Sprawozdanie Wydziału krajowego, co do sprzedania lwowskiej wyznaniowej gminie izraelickiej 1 morga 543 kwadr. sążni gruntu, należącego do zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie, za kwotę 300 złr., a to w celu założenia cmentarza izraelickiego wyłącznie dla żydów zmarłych w zakładzie kulparkowskim, odesłano zgodnie z wnioskiem sprawozdawcy, dr. Hoszarda, do komisyi administracyjnej.

Z porządku dziennego pos. Wasilewski umotywował swój wniosek, który opiewa: Z uwagi, że przez przeprowadzenie kolei żelaznej z Sokala do Jarosławia, a w przyszłości z Rawy do Lwowa, cały ruch komunikacyjny między granicą państwa w Stojanowie a Lwowem i zachodem kraju przybierze kierunek temi kolejami żelaznemi, że więc z tego powodu część budującej się obecnie drogi krajowej Lwów-Stojanów na przestrzeni Radziechów-Stojanów traci na znaczeniu, — Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby zbadał, czy nie należałoby w interesie, tak samej komunikacyi na drodze krajowej Lwów-Stojanów. jak miejscowych stosunków okolicznych i nadgranicznych, zmienić kierunek powyższej drogi z Radziechowa, zamiast do Stojanowa, do granicy państwa w Strzemilczu, ażeby w tym celu przeprowadził rokowania ze stronami interesowanemi i swe wnioski na następnej sesyi przedłożył.

Wniosek ten przekazano komisyi drogowej.

Na wniosek dr. Czerkawskiego, jako przewodniczącego komisyi administracyjnej, przekazał Sejm petycyę Towarzystwa politechnicznego we Lwowie, o zaprowadzenie języka polskiego na kolejach państwowych, komisyi kolejowej do zbadania, a dalej przyjął Sejm wniosek dr. Czerkawskiego, ażeby petycye, wniesione w ciągu bieżącej sesyi, a tyczące się przeniesienia siedziby Izby handlowej z Brodów do Tarnopola, uznane zostały za załatwione rezolucyą sejmową z d 20 września r. b. i odesłane do Wydziału krajowego.

Wniosek posła Bobczyńskiego, wzywający Rząd, ażeby w drodze ustawodawczej wyjednał dla Galicyi nowelę do ustawy o pijaństwie z 19 lipca 1874, następującej treści: 1) Dług za napoje gorące z drobnej sprzedaży wynikły, nie może być sądownie poszukiwany, chociażby poprzednio zaciągnięty dług tej samej kategoryi zaspokojono; 2) w każdą niedzielę i święto wyszynk gorących napojów ma być wzbroniony od godz. 10 rano do godziny 5 po południu, a przestępcy karani, — po umotywowaniu przez wnioskodawcę, odesłano do komisyi prawniczej.

Z kolei nastąpiły rozprawy nad budżetem szkół rolniczych kursu gorzelnictwa i folwarku w Dublanach na r. 1885.

Godzina 12½, posiedzenie trwa dalej.

Wbrew pierwotnym dyspozycyom, królestwo rumuńscy w podróży do Sigmaringen nie zatrzymali się wcale w Wiedniu. Dopiero z powrotem mają przez dni cztery zabawić w Laxenburgu.

Królestwo serbscy, z powrotem z Gleichenbergu do Belgradu, co nastąpi z końcem bieżącego tygodnia, zatrzymają się w Wiedniu 5 lub 6 dni.

Pan Minister rolnictwa, br. Falkenhayn, przybywszy na Szląsk, zwiedził Chyb, Skoczów. Wisłę, zkąd uda się do Żywca, a następnie dalej do Galicyi, celem zbadania stosunków rzecznych i leśnych.

Ze źródła kompetentnego dowiaduje się *Pol. Corr.*, iż bezpodstawne są doniesienia, jakoby *attaché* wojskowy ambasady angielskiej w Wiedniu, pułkownik Primrose miał być odwołany z dotychczasowej posady. Pułkownik Primrose otrzymał tylko od swego rządu polecenie przyłączenia się do korpusu ekspedycyjnego, który zostanie wysłanym do Sudanu, i w którym otrzymał komendę. W tym celu też opuści wprawdzie Wiedeń, powróci jednakże na dotychczasową posadę po ukończeniu poruczonej mu misyi.

W zeszłym tygodniu odbywały się w Wiedniu konferencye wszystkich austryackich inspektorów przemysłowych, przyczem zastanawiano się nad sprawą ogłoszenia sprawozdania z pierwszego roku działalności. Sprawozdanie to, jakkolwiek inspektorowie przemysłowi dopiero w połowie lutego rozpoczęli swoje urzędowanie, będzie zamknięte z końcem grudnia r. 1884, a zostanie ogłoszone w lutym r. p.

Po zamknięciu sejmu styryjskiego obradują obecnie sejmy: galicyjski, dolnoaustryacki, górno-austryacki, salcburski, kraiński, karyncki, czeski, szląski, wreszcie otwarty w poniedziałek sejm tryesteński.

Komisya sejmu czeskiego, której przekazano do przedyskutowania przedłożony przez Wydział krajowy projekt reformy krajowej ordynacyi wyborczej i do której odesłano także wniosek dr. Herbsta, o udzielenie prawa wyborczego t. z. pięcioguldenowcom, odbyła przedwczoraj pierwsze posiedzenie pod przewodnictwem ks. Schwarzenberga. Przed rozpoczęciem obrad oświadczył dr. Herbst, iż on i jego przyjaciele polityczni nie wezmą udziału w obradach komisyi i będą wszystkiemi środkami sprzeciwiać się zmianie ordynacyi wyborczej w duchu elaboratu Wydziału krajowego. Poseł hr. Henryk Martinitz uczynił następnie wniosek, aby rozdział I sprawozdania Wydziału krajowego (podział okręgów) poruczyć podkomisyi z 3 członków, a rozdział II. (materyalne postanowienie o prawie wyborczem i postępowaniu wyborczem) wraz z wnioskiem dr. Herbsta, specyalnemu referentowi. Komisya większością głosów przyjęła wniosek hr. Martinitza, w skutek czego posłowie liberalni wydalili się, a większość komisyi przystąpiła do wyboru podkomisyi i referenta.

Sejm szląski, jak się dowiaduje *Wiener Abendpost* miał obradować wczoraj nad wnioskiem posła Müllera o zwolnieniu przełożonych gmin od obowiązku ściągania podatków i nad przedłożeniem o organizacyi służby sanitarnej na Szląsku.

Komisya adresowa węgierskiej Izby magnatów ukonstytuowała się przedwczoraj, wybierając przewodniczącym hr. Szecheny'ego, poczem wybrana podkomisya rozpoczęła obrady, na których byli także obecni prezes gabinetu Tisza i minister skarbu Szapary.

Komisya adresowa Izby deputowanych ukończy prawdopodobnie do soboty swoje obrady, w którym razie dyskusya adresowa w pełnej Izbie mogłaby się rozpocząć w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Komendant drugiego korpusu armii, generał Nikolin, został mianowany komendantem wojsk wileńskiego okręgu wojskowego.

Now. Wrem. donosi, iż skarb państwa przeznacza na utrzymanie w r. p. 9ciu generał-gubernatorów sumę 285.000 rs., w tej liczbie dla warszawskiego generał gubernatora 37.240 rs., wileńskiego 20.000, kijowskiego 23.520 i odeskiego 23.520.

Z Budapesztu telegrafują do *Polit. Corr.*, że królestwo rumuńscy powrócą z podróży do swej stolicy przed otwarciem nowych Izb. Wybory rozpoczynają się d. 18 b. m., a otwarcie Izb nastąpi 27 b. m.

Według depeszy z Sofii, książę Aleksander bułgarski, który w towarzystwie swojej siostry, hrabiny Erbach-Schönberg i tejże małżonka, udał się d. 2 b. m. z Warny do Ruszczuku, powróci dzisiaj do stolicy księstwa.

Korpus francuski, operujący w delcie rzeki Czerwonej, ma obecnie przed sobą regularne wojska chińskie, od których pokonania zawisły dalsze losy zatargu. W Paryżu mniemają, że w razie zadania porażki Chińczykom, objawi się znowu dążność pokojowa w Pekinie.

Na poniedziałkowem posiedzeniu brukselskiej rady gminnej uchwalono wyrazić ubolewanie nad nieporządkami, jakie tłumy wywołały podczas obecności pary królewskiej przy rozdzieleniu nagród uczniom szkół średnich Uchwała — mówi dalej, że osoba zwierzchnika państwa musi stać poza obrębem walk politycznych, że cześć dla monarchii konstytucyjnej jest najlepszą rękojmią dla wolności i niezawisłości narodowej.

Wczorajszą wiadomość *Agence Hav.* z Kairu o zamordowaniu konsula francuskiego i pułkownika angielskiego Stewarta, potwierdzają dzienniki angielskie. *Biuro Reutera* ogłasza urzędowe sprawozdanie Kitschnera, w którem tenże donosi, iż po rozbiciu się parowca Stewarta, ofiarował się Szeik przeprowadzić Stewarta przez pustynię do Merawi. Na drodze do Merawi został Stewart zamordowany wraz z towarzyszami.

Lord Northbrook proponował usunięcie armii egipskiej i zastąpienie jej korpusem, złożonym z 9000 żołnierzy policyjnych, ale rząd egipski sprzeciwił się temu projektowi.

O zajściu w Paryżu przy ulicy Saint Martin, w kościele St.-Nicolas-des-Champs, o którem wspomniał dość niejasno wczorajszy telegram, donoszą w depeszach obszerniejszych: Prefekt wydał dekret zarządzający opróżnienie zakrystyi, która miała być zburzona, celem rozszerzenia ulicy. Collet, inspektor i administrator własności gminnej miał być wykonawcą rozkazu. Gdy jednak tenże przybył do proboszcza i zażądał oddania zakrystyi, proboszcz odmówił stanowczo, wobec czego Collet zaprotestowawszy, oddalił się. Skoro odszedł, w kościele, gdzie się zgromadziły tłumy rozmaitych warstw ludności, powstały sceny skandaliczne. Wielu włożyło kapelusze na głowy, inni poczęli krzyczeć, gwizdać i spiewać. Cztery kobiety z pospólstwa przyniosły wino i potrawy i poczęły traktować na ołtarzu. Następnie jakiś piętnastoletni wyrostek wszedł na ambonę i miał mowę pełną cynizmu, obudzającą wielką wesołość. Nadużycia coraz ohydniejsze wzmagały się, gdy około trzeciej po południu przybył komisarz policyi i kilku milicyantów. Komisarz wzywał tłum do opuszczenia świątyni, ale naprożno. Wzmagały się okrzyki, a w nadużyciach odznaczała się jakaś kobieta, która przy ołtarzu zapaliła papieros i wyzywała innych do nadużyć. Ulicznicy myli ręce w wodzie święconej, inni zanurzali w wodę głowy. Podczas tych scen gorszących nadszedł pogrzeb; tłumy rozstąpiły się nieco, a milicyantom udało się w końcu wyprzeć na ulicyę niesforny tłum, ktory wrzeszczał: Niech żyje republika! precz z Jezuitami! około 6 wieczorem rozpędzono pospólstwo z pod kościoła, tylko sąsiednia ulica Turbigo była nadal widownią skandalów, zwłaszcza, gdy się przyłączyli robotnicy, wracający z fabryk. Później też musiano wezwać liczniejszy zastęp straży bezpieczeństwa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 8 października. Dolnoaustryacka Izba handlowa otrzymała dekret, rozwiązujący Izbę wraz z zawezwaniem, aby bezzwłocznie zarządziła nowe wybory.

Księgarz Maurycy Gerold umarł wczoraj

Królestwo rumuńscy przejechali wczoraj po południu w najściślejszem *incognito* przez Wiedeń, udając się do Sigmaringen.

Król serbski wraz z rodziną przybędzie tu jutro z Gleichenbergu i po kilkudniowym pobycie w Wiedniu powróci do Belgradu.

Wiedeń, 8 października (*T. Pr.*). Organ centralny ministerstwa handlu dla spraw kolejowych ogłasza rozporządzenie regencyi pruskiej w Opolu, według którego wbrew zmianom dotychczasowych przepisów o dowozie trzody chlewnej, galicyjska nierogacizna bez względu na to, czy tuczna lub nietuczna może być wprowadzana koleją *via* Mysłowice i Dziedzice, tudzież drogami krajowemi, zupełnie w sposób dotychczasowy.

Wiedeń, 8 października. (*Tel. pryw.*) Granicę od strony Czarnogóry zamknięto kordonem i zaprowadzono dla proweniencyj z Czarnogóry 10 dniową kwarantanę.

Praga, 8 października. (*Tel. pryw.*) W komisyi gminnej sejmu czeskiego, która odrzuciła wniosek dr. Herbsta, oświadczył poseł czeski Zessner, iż narodowość niemiecka w Austryi zajmuje tak wysokie stanowisko, że nikt nie myśli zaprzeczać jej prawa do pierwszego miejsca.

Praga, 8 października. Sejm przekazał komisyi szkolnej wniosek posła Bareuthera o podział krajowej rady szkolnej. Przeciw temu głosowali posłowie centrum i niektórzy więksi właściciele.

Bukareszt, 8 października. (*T. p.*) Słychać, że Dymitr Stourdza będzie mianowany posłem rumuńskim na Dworze wiedeńskim.

Berlin, 8 października. *Nordd. Allg. Ztg.* zaprzecza pogłoskom o rychłych rzekomo zmianach w ciele dyplomatycznem, przedewszystkiem zaś co do przeniesień ambasadorów. Dziennik przytoczony pisze dalej, że poseł Schlözer nie proponował wcale kardynałowi Jacobiniemu nowych kandydatur na stolice arcybiskupie w Poznaniu i Kolonii, ani też nie przedłożył mu nowego programu pokojowego.

Paryż, 8 października. Zaprzeczają pogłoskom o dymisyi ministra marynarki.

Według depesz prywatnych, w Barcelonie zaszło kilka wypadków cholery.

Paryż, 8 października. (*Tel. pr.*) Uważają tutaj operacye admirała Courbeta za ukończone, a koła tutejsze są zdania, iż obecnie należy spodziewać się załatwienia francusko-chińskiego zatargu, bądź na drodze pośrednictwa, bądź za pomocą sądu polubownego, na który zgadzają się podobno Chiny.

Rzym, 8 października. Papież przyjmował wczoraj wieczorem na prywatnem posłuchaniu posła Schlözera.

Londyn, 8 października. (*Tel. pryw.*) Wczorajsza rada ministeryalna zajmowała się południowo-afrykańską i egipską sprawą. Rada uznała, iż obecny stan stosunków z republiką transwaalską jest niemożliwym do utrzymania i uchwaliła wysłać notę z *ultimatum*, żądającem opuszczenia zajętych nieprawnie terytoryów. W sprawie egipskiej nie powzięto żadnych stanowczych uchwał. Gladstone wystąpił tylko przeciw projektowi, aby Anglia poręczyła na czas dłuższy za zredukowane procenta i oświadczył, iż radby jak najrychlej dokonać ewakuacyi Egiptu; popierał przytem jednak myśl, aby Anglia pokryła niedobór egipski.

Rzym, 8 października. W całych Włoszech zachorowało wczoraj na cholerę ogółem 215 osób, zmarło 103. W Genui zachorowało 21, zmarło 17, w Neapolu zachorowało 43, zmarło 27.

Paryż, 8 października. Przełożona Siostr miłosierdzia, zajmujących się pielęgnowaniem w Marsylii chorych na cholerę, otrzymała w uznaniu pełnej poświęcenia działalności, krzyż legii honorowej.

Przejeżdżający tędy hr. Herbert Bismarck złożył wizytę prezesowi gabinetu Ferry'emu, który go bezzwłocznie rewizytował.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

W teatrze hr. Skarbka

We środę dnia 8 października 1884

ROZBITKI

komedya w 4 aktach oryginalnie napisana przez Józefa Blizińskiego.

O S O B Y:

Szambelanic Czarnoskalski	p. Zboiński
Szambelanicowa	pna Cichocka
Maurycy } ich ich	p. Kwieciński
Gabryela } ich ich	pni Żelazowska
Dziendzierzyński	p. Wojdałowicz
Pola, jego córka	pni Kwiecińska
Władysław Czarnoskalski	p. Hierowski
Kotwicz-Dahlberg-Czarnoskalski	p. Fiszer
Jan Strasz	p. Żelazowski
Łechcińska	pni Aszpergerowa
Zuzia	pna Kowalska
Michałek, strzelec Dziendzierz.	p. Walewski
Służący Szambelanica	p. Mazowiecki
Pierwszy } chłopiec z cukierni	pna Borodziej
Drugi } chłopiec z cukierni	pna Heindrich

Rzecz dzieje się na wsi, w majątku Czarnoskalskich, z wyjątkiem aktu trzeciego, który się odbywa w Warszawie.

Reżyser p. Apollo Lubicz.

Początek o godzinie 7mej wieczorem.

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.
podług zegaru lwowskiego

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 10 min. 56 przed poł. pociąg lokalny Stryj-Lwów.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 32 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed poł. pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 1 7 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 5 min. 3 po poł. pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po poł i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 1 min. 25 po poł. pociąg lokalny Lwów-Stryj.

Przyjechali do Lwowa
dnia 7go października 1884.

Hotel George'a

Pp. F. hr. Mycielski ze Strzyżowa B. Komarnicki z Pokocza. H. Kieszkowski z Krakowa.

Hotel Europejski

Pp. Dr. W. Korytowski z Wiednia. S. Szczepanowski ze Słobody. Dr. M. Fedorowicz z Ropy. I. Schetzler z Wiednia.

Hotel Angielski

Pp. F. Obertyński ze Sawczyna. Z. Obertyński z Cielęża. F. Baczyński ze Starego-Sącza. I. Lhotsky z Wiednia. S. Kierski z Dobromirki. Dr. A. Iskrzycki ze Sanoka. W. Benda z Wieliczki.

Hotel Warszawski

Pp. B. Bednarski z Podola-ross. H. Bednarski z Podola-ross. W. Woderski z Husiatyna. L. Madejewski z Podhorodyszcza. Telakowski z Bosnii.

NADESŁANE.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 8 października 1884.

Barometr 739.37mm. przy temp. 0 C. Psychrometr suchy 9.4 C. Psychrometr wilgotny 7.4 C. Prężność pary 6.5mm. Wilgoć 74%. Zachmurzenie 0. Wiatr SE2. Ozon 7.

Temperatura powietrza 7.5°R.
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 764.87mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 16.2°C
Najniższa temperatura w nocy 9.4 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^{0}50'$ $\lambda = 41^{0}41'$ w. = $340^{m},5$.

Dla 9 października 1884

E. = — 12^{m} $50,^{s}18$. Θ_0 = 13^{h} 13^{m} $45.^{s}95$

Zachód słońca 8go października o 5h. 21m., 8; wschód o 18h. 13m., 1.

W październiku nastąpi pełnia księżyca 4d 11h 36,m 0; ostatnia kwadra 11d 4h 5m, 2. nów 18d 14h 7m, 4; pierwsza kwadra 26d 18h 30m, 4.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 7d 3h, 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 23d 2h, 5.

Równanie czasu będzie w październiku ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Stan średni barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na październik dla Lwowa 764,5 mm., stan średni termometru 7,3°C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

7 października 1884.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$740_{,51}$	$738_{,79}$	$735_{,80}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$15_{,4}$	$11_{,0}$	$9_{,9}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$10_{,0}$	$8_{,0}$	$7_{,1}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$5_{,9}$	$6_{,2}$	$5_{,7}$
Wilgotność powietrza względna w %.	46	63	63
Stan nieba.	1	0	1
Kierunek wiatru.	se.	se.	se.
Moc wiatru.	3	5	4
Ilość opadu mierzonego do 2^h $0,^{mm}{}_0$			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $15_{,8}$			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $6_{,2}$			
Elektryczność powietrza, woltów	62	65	62

(N. B. 8/10 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 9/10).

Wiatr południowo-wschodni przechodzi w południowo-zachodni, temperatura znowu się cokolwiek obniża, lecz będzie wyższą od średniej pazdziernika, zachmurzenie nieba powiększa się, wilgoć powietrza wzrasta, dzisiaj pogodnie, jutro pogoda niepewna.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 7 października 1884

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	268	50	272	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	191	25	194	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	238	—	243	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	60	99	60
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	70	93	30
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	60	99	60
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	86	70	87	70
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	50	102	50
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	25	98	25
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99	20	100	20
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	60	25	62	50
„ „ „ „ „ 5 pr. wa.	60	25	62	50
½ prc. kraj. listy zastawne	91	—	92	—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100	80	102	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	80	91	80
5. Losy miasta Krakowa	17	50	19	25
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	64	5	74
Dukat cesarski	5	68	5	78
Napoleondor	9	62	9	72
Półimperyał	9	95	10	05
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	22½	1	24½
100 marek niemieckich	59	50	60	25
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 2 października 1884.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	80.95	81.10
luty-sierpień	81.—	81.15
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	81.95	82.10
kwiecień-październik	82.15	82.30
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	124 25	124.75
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	134 25	134 75
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	142.—	143.—
„ „ 1864 po 100 złr.	172.—	172.50
„ „ 1864 po 50 złr.	171 —	171.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	40 25	42 25
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	151.—	—.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95.95	96.10
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	103 15	103.30
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.—	101.50
Galicyi	101.25	101.75
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	100.50	101.—
Węgier	101.—	101.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	105.—	105 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	289.40	289.70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	823.—	828 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	857.—	859.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	65.—	67.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	532 —	533.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m	231.25	232 —
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	— —	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2390	2395
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	271 —	271 50
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. w. a.	192 —	193 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k	304.20	304 50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	149.—	149.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	171 —	171 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.60	97.80
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	97.—	97.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	99.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	101.50	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.—	99 50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.—	92.—
„ „ „ „ po 5 prc.	98 50	99.—
„ „ „ „ po 5 prc w 37 latach zwrotne	98.50	99.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.75	102.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.75	101.90
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.25	102 —
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.75	100.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	98.80	99.40
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	105.50	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	102 50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98.80	100.30
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98 70	99.20
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 5 prc. w srebrze z r. 1865	100 —	100.50
z r. 1867	101.70	102.20
z r. 1868	101.70	102 20
z r. 1872	101.70	102 20
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.60	99.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a	176.75	177.—
Clarego po 40 zł. m. k.	40.75	41.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115.50	116 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19 —	— —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.50	19 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41 75	42.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	36 50	37.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12 90	13.10
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	7.20	7 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	54 25	54 75
St. Genois po 40 zł. m. k.	50.—	50 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24 50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	130.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	— —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	28 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38 60	39 20
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.60	121.70
Paryż za 100 fr.	48 27 50	48.32 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.77.—	5 79.—
„ pełnej wagi	5.75.—	5.77.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9,66.50	9.67 50
Rossyjski imperyał	9.98 —	10 —.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy		
6prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 7 października 1884

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	95
„ „ „ w srebrze	82	10
Renta w złocie	102	80
5 prc. austr. renta marcowa	95	0
Akcye banku wiedeńskiego	860	—
„ „ kredytowego	28[illegible]	85
Londyn	121	80
Srebro	—	—
Napoleondor	9	68—
Dukat cesarski mon.	5	77
100 marek niemieckich	59	75

DZIENNIK URZĘDOWY

Kuratele.

L. 14329. (6457 1—3)

Iwan Rysowski gospodarz w Baryczu marnotrawcą uznany. Kurator Iwan Hryceiak gospodarz z Borycza.

Z c. k. sądu powiatowego m. del.
Przemyśl, 13 września 1884.

L. 8187. (6426 3—3)

Sprostowanie.

L 8187/civ. Edykt z dnia 5 września 1884 l. 7531, umieszczony w Gaz. Lwow. nr. 202, 203, 204 do l. ins. 5649, dotyczy kurateli Szymona Giebułtowskiego, nie zaś Szymona Giebułkowskiego, jak mylnie wydrukowano w nadmienionych powyżej numerach, co się niniejszem prostuje.

C. k. sąd powiatowy.
Jasło, dnia 15 września 1884.

L. 16363. (6145 3—3)

Karol Majer kancelista przy kolei żelaznej Karola Ludwika uznany umysłowo chorym. Kuratorem Antoni Majer, zarządca p. Młodeckiego w Brodach.

C. k. sąd powiatowy.
Przemyśl, 13 września 1884.

L. 5988. (6438 2—3)

Na mocy uchwały c. k. sądu krajowego lwowskiego z 26 lipca 1884 l. 34316, podaje się Wasyla Burdę z Potylicza, jako marnotrawcę pod kuratelę, i ustanawia się Jwana Lelika kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.
Rawa, 8 sierpnia 1884.

L. 9150. (6346 2—3)

Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 5 czerwca 1884 l. 5332, Antoni Demiańczuk z Zamuliniec marnotrawcą uznany, i jego kuratorem Mikołaj Dmyterko ustanowiony został.

C. k. miejsko-delegowany sąd powiatowy.
Kołomyja 30 czerwca 1884.

Wyroki prasowe.

(6125)

Das k. k. Landesgericht als Gerichtshof I. Instanz in Preßsachen in Innsbruck hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 11 September 1884, Z. 5088, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Neue Tiroler Stimmen" Nr. 205 vom 5 September 1884 wegen des Correspondenzartikels beginnend mit „Aus der Linzer Diöcese" und endend mit „in Oesterreich platzgreifen" nach den §§ 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 4ten und 10ten September 1884, Z. 26771 und 27231, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Cech" Nr. 200 vom 30 August 1884 wegen des Artikels „Usudek Nemcu o nemecko-liberalnim tisku v Cechach" nach den §§ 64 und 300 St. G., dann der Zeitschrift „Humoristicke listy" Nr. 36 vom 6 September 1884 wegen der Artikeln „Priklad z dejin" und „Nedel. imu zjezdu typografu v Praze" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 9 September 1884, Z. 27230, die Weiterverbreitung der Beilage „Sotek" zur Nr. 36 der Zeitschrift „Palecek" vom 5 September 1884 wegen des Gedichtes „Nekde v Cine" nach §. 491 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862 verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Tabor hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 15 September 1884, Z. 7040, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Tabor" Nr. 37 vom 13 September 1884 wegen des Feuilletons nach §. 302 St. G verboten.

Licytacye.

L. 10061. (6270 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. zawdamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Marjem Greblera, w kwocie 100 złr. w. z pn., odbędzie się dnia 28 październik, 14 listopada i 28 listopada 1884 o 10 no w sądowem zabudowaniu przymusowa przedaż realności, dłużnika Kasriela Austera łasnej, w Pasiecznej położonej, wyk. hip. 24 objętej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 780 złr sprzedaną zostanie. Zakład wynosi 78 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Wurzel.

Stanisławów, 12 sierpnia 1884.

L. 2789. (6375 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włość. we Lwowie, 23 rat po 6 złr. i resztujący kapitał w kwocie 26 złr. 95 ct. w. a z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod n. k. 18 w Widaczowie położonej, wyk. hip. l. 15 księgi głównej gminy katastralnej Widaczów objętej, na imię Jędrzeja Kondziołki zaintabulowanej, w dniach 14 listopada, 19 grudnia 1884 i 24 stycznia 1885, każdym razem o godz. 10 rano z terminem do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 29 stycznia 1985 godz. 10 rano.

Cena wywołania 450 złr. wadyum 45 złr. Resztę warunków można przejrzeć w sądzie. Tyczyn, dnia 20 maja 1884.

L. 20 (6261 2—3)

Dnia 29 października, 26 listopada i 24 grudnia 1884, każdym razem o godz. 10 przed poł, odbędzie się w tut. sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 58 w Młodowicach położonej, według wyk. hip. l. 71 Anny Pieykowej własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Szymona Risplera i Jakóba Spinnera w kwocie 115 złr. w. a. Cena wywołania 195 złr.

Wadyum 20 złr.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania jednak nie za niższą cenę jak za taką, w której wszystkie zahipotekowane wierzytelności pokrycie znaleźć będą mogły, a na wypadek, gdyby za taką cenę sprzedaż nastąpić nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 24 grudnia 1884 o godz. 3 po poł., na który się obydwie strony i wszystkich wierzycieli hipotecznych wzywa i oznajmia, że niestawający wierzyciele hipoteczni uważani będą za przystępujących do większości głosów jawiących się wierzycieli i że kuratorem niewiadomych lub nienależycie uwiadomionych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Zdzisława Malisza, c. k. notaryusza w Niżankowicach.

Z c. k. sądu powiatowego.

Niżankowice, 11 lutego 1884.

L. 6759. (6402 2—3)

C. k, sąd powiatowy w Białej ogłasza' niniejszem iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 23 w Hałcnowie położonej Stanisława Klucza własnej rezolucyą z dnia 30 kwietnia 1884 l. 2900 ropisana odbędzie się w dniu 30 października 1884 o godzinie 10 rano pod warunkami z powyższej daty objętemi z tą zmianą iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Biała, dnia 22 sierpnia 1884.

L. 20245. (6353 2—3)

Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa, tudzież wina i moszczu winnego i owocowego w okręgach niżej poszczególnionych na czas od 1 stycznia 1885 do końca grudnia 1885, lub też do końca grudnia 1886, lub do końca grudnia 1887 z prawem wypowiedzenia lub bezwarunkowo, odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w dniu niżej oznaczonym publiczna licytacya.

Ceny wywołania rocznego czynszu, są niżej wyrażone.

Wadyum składać się mające wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum winny być wniesione najdalej do 21go października 1884 do godziny 2giej po południu do rąk naczelnika ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie — Bliższe warunki licytacyi mogą byc przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i u wszystkich nadzorów straży skarbow. tutejszego powiatu.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawy	Podatek od mięsa według taryfy klasy	Cena wywołania rocznego czynszu od mięsa zł.	od mięsa ct.	od wina zł	od wina ct.	Licytacya odbędzie się od godz. 9 z rana do 2 po połud. w ck. powiatow. Dyrekcyi skarbu we Lwowie dnia
1	Dawidów z 8 miejscowościami	III	131	—	—	—	22go października 1884.
2	Nawarya z 25 miejscowościami (od mięsa)	III.	1260	—	10	—	
3	Gródek z 47 miejscowościami	II.	9420	—	—	—	
4	Chodorów z 31 miejscowościami	III.	1805	—	—	—	
5	Chodorów z Brzozdowcami	—	—	—	180	—	
6	Strzeliska z 19 miejscowościami	III.	712	—	—	—	
7	Żydaczów z 23 miejscowościami	III.	1111	70	—	—	
8	Żydaczów i Nowesiolo z Bereźnicą królewską	—	—	—	42	—	
9	Szczerzec	—	—	—	107	50	
10	Lwów rejon z 37 miejscowośc.	—	—	—	1002	25	
11	Kulików z 33 miejscowościami	—	—	—	10	—	
12	Żółkiew	—	—	—	80	—	
13	Bóbrka z Podhorodyszczem Mikołajów, Staresiolo i Wybranówka.	—	—	—	99	—	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Lwów, dnia 30 września 1884.

L. 5354. (6274 2--3)

C. k sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Emilii Zieniewiczowej w kwocie 40 złr. w. a., odbędzie się w dniach 27 października, 28 listopada i 23 grudnia 1884, egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 18 w Gorliczynie położonej, Teresy Kowal własnej, l. w. h. 126 objętej. Ceną wywołania jest cena szacunkowa 698 złr. Wadyum 69 złr. 80 ct.

O tem zawiadamia się strony, tudzież niewiadomych wierzycieli, którzyby możliwie po dniu 18 marca 1884 jako dniu wystawienia wyciągu hip. do hipoteki weszli i tych, którymby z jakichkolwiek powodów uchwała dozwalająca licytacyę doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora w osobie adw. dra Gottlieba z substytucyą adw. dra Ruczki w Jarosławiu ustanowionego.

Reszta warunków licytacyjnyed i ekstrakt hip. w sądzie przejrzany być może.

Przeworsk, 18 sierpnia 1884.

L. 149. (6093 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Oświęcimskiej kasy sierocej w kwocie 108 złr. a. w. z pn., tudzież przyznanych kuratorowi tejże kasy kosztów egzekucyinego postępowania, sprzedaną zostanie w dniu 6 listopada 1884 o godz. 10 rano, w tut. budynku sądowym realność pod nr. 86 w Oświęcimie położona, dłużników Karola i Elżbiety Natorskich własna, a to jako już na trzecim terminie licytacyjnym nawet poniżej ceny szacunkowej. Cena szacunkowa i wywoławcza 1982 złr. 69 ct. a. w. Wadyum 198 złr.

Protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne, przejrzeć można w tut. sęd registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Oświęcim. 15 kwietnia 1884.

L 7063. (6414 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi przeprowadzi w trzech terminach a to 28 październik, 18 listopada, 5 grudnia 1884 każdym razem o godzinie 9 z rana w biurze IV. przymusową sprzedaż licytacyjną dóbr Ispas z lasem Jedlina Czartary własność Honorata Ruzko Augustynowicza stanowiących celem ściągnięcia należących się ck. uprzyw. galic. akcyjnemu bankowi hipotecznemu we Lwowie sum 1040 zł., 1040 zł. i 1040 zł. wa. zpn. po potrąceniu kwoty 109 zł. 28 ct.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość dóbr powyższych przy udzieleniu pożyczki bankowej w sumie 80000 zł. aw. przyjęta zaś jako wadyum 10 prc. takowej t. j. kwotę 8000 zł. zł. wa. zpn

Gdyby dobra te na powyższych 3 terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedane nie zostały wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 22go grudnia 1884 o godzinie 9 z rana z tem oznajmieniem, że niestawający na takowym wierzyciele jako do wysokości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych jakoteż wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze. Kuratorem niewiadomych i tych wierzycieli, którymby dotyczące uchwały nie mogły być doręczone ustanowiono p. adw. dr. Zakrzewskiego.

Kołomyja, dnia 7 sierpnia 1884.

L. 1932. (6431 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w celu dostarczenia żywności dla inkwizytów i więźniów na rok 1885 odbędzie się licytacya in minus, dnia 10 października 1884 i dnia 17 października 1884 o godzinie 10 z rana.

Wadyum wynosi 50 zł.

Tuchów, dnia 29 września 1884.

L. 3097. (6436 2—3)

W dniach 24 października, 26 listopada i 29 grudnia 1884 każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym celem zaspokojenia pretensyi Jana Rychury w kwocie 900 zł. sprzedaż przez licytacyę kawałka pola na Podzamczu „pod Borodziejky“ zwanego, Jura Kozaka własnego, ciała tabularnego niestanowiącego.

Cenę wywoławczą stanowi kwota 120 zł., zaś wadyum 10 prc. od ceny wywoławczej Pole to tylko na trzecim terminie poniżej ceny wywoławczej nabytem być może.

C. k sąd powiatowy

Kamionka, 8 sierpnia 1884.

L. 8583. (6255 1—3)

C. k sąd powiat. w Brzeżanach wiadomo czyni, że w skutek prośby ck. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie dozwoloną została celem ściągnięcia przyznanych ck. uprzyw. gal. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie przeciw nieletnim spadkobiercom Matwija Hrycyk sum mianowicie 5tej raty w kwocie 12 zł. z 10 prc. odsetkami od 15 lutego 1875, 6tej raty w kwocie 12 zł. z 10 prc. odsetkami od 15go czerwca 1875, 8mej raty w kwocie 12 złr. z 10 prc. odsetkami od 15 lutego 1876, 9tej raty w kwocie 12 zł. z 10 prc. odsetkami od 15 czerwca 1876 10tej raty w kwocie 12 zł. z 10 prc. odsetkami od 15 października 1876, 11 raty w kwocie 12 zł. z 10 prc. odsetkami od 15 lutego 1877, 12tej raty w kwocie 12 zł. z 10 prc. odsetkami od 15 czerwca 1877, 13tej raty w kwocie 12 złr. z 10 prc. odsetkami od 5 października 1877, 14 raty w kwocie 12 zł. z 10 prc. odsetkami od 15 lutego 1878, 15 raty w kwocie 12 złr. z 10 prc. odsetkami od 15 czerwca 1878, 16tej raty w kwocie 12 zł. z 10 prc. odsetkami od 15 października 1878, 17tej raty w kwocie 12 zł. z 10 prc. odsetkami od 15go lutego 1879, 18tej raty w kwocie 12 złr. z 10 prc. odsetkami od 15 czerwca 1879, 19tej raty w kwocie 12 złr z 10 prc. odsetkami od 15 października 1879, 20tej raty w kwocie 12 zł. z 10 prc. odsetkami od 15 lutego 1880, tudzież reszty kapitału w kwocie 80 zł. 90 ct. wa. z 10 prc. odsetkami od 15 lutego 1880, jakoteż kosztów sądowych w kwocie 11 złr. 49 ct. wa. i egzekucyjnych w kwocie 8 złr. 73 ct. w. a. egzekucyjna sprzedaż realności i gruntów pod lk. 256 w Narajowie położonych dłużników nieletnich spadkobierców po Matwiju Hrycyk a to Stefana Hrycyk, Justyny, Handzi, Paśki i Piotra Hrycyk, tudzież Anny Hrycyk własnych.

Do przeprowadzenia tej licytacyi wyznacza się jeden tylko termin a mianowicie na dzień 30 października 1884 o godzinie 10 rano w zabudowaniu tut. sądu z tem, że realność wzmiankowana na tym jednym terminie nawet niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 350 zł., wadyum 35 zł. Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Brzeżany, dnia 5 stycznia 1884.

L. 1941. (6463 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Simchy Gellesa w kwocie 45 złr. wa. zpn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realnosci objętej wyk. hip. l. 99 gminy Ustyanowa a Stefana Lachwackiego i Anny Leszkowiat własnej w dniu 16 października, 26 listopada i 31 grudnia 1884 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 177 zł., zakład wynosi 20 zł. aw. w gotówce.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Ustrzyki, 30 czerwca 1884.

L. 42682. (6329 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę gal. kasy oszczędności we Lwowie celem zaspokojenia sumy 3605 zł. 61 ct. wa. z pn. tudzież sumy 3353 zł. 25 ct. wa. zpn. dozwoloną zoatała przeciw dłużnikom pp Antoniemu i Petroneli Legierzyńskiem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 915 1/4 we Lwowie położonej, dłużników własnej.

Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach, tj. dnia 28 października, 27 listopada i 30 grudnia 1884, o godzinio 10tej przed południem w sądzie tutejszym w biurze nr. 7, na którychto terminach realność ta tylko wyżej lub za cenę wywołani 12.000 zł. wa sprzedaną będzie.

Tytułem wadyum należy kwotę 1.200 zł. aw. gotówką, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności lub w papierach do ulokowania funduszów pupilarnych przydatnych do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Gdyby termina powyższe bezskutecznie upłynęły, wówczas termin do ułatwiających warunków na dzień 31 grudnia 1884 godzinę 9tą przed południem wyznacza się.

Ekstrakt tabularny i dalsze warunki licytacyjne w tusąd. registraturze przejrzeć lub odpisać można.

Lwów, dnia 20 września 1884.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Tarnowie podaje do wiadomości, iż pobór podatku konsumcyjnego od mięsa, względnie wina w okręgach dzierżawnych, wymienionych w wykazie, wydzierżawionym będzie w drodze publicznej licytacyi na czas, począwszy od 1 stycznia 1885. Dni, na których licytacya się odbędzie, jakoteż ceny wywołania, umieszczone są w wykazie. Bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie i we wszystkich nadzorach straży skarbowej tarnowskiego powiatu skarbowego.

L. 23354 (6396 2—3)

Wykaz

okręgów dzierżawnych tarnowskiego powiatu skarbowego, w których to okręgach podatek konsumcyjny od mięsa i wina jest do wydzierżawienia, począwszy od 1go stycznia 1885.

Liczba p.	Okręg dzierżawny	Przedmiot	Cena wywołania zł.	Wadyum zł.	Dzień licytacyi	Licytacya odbędzie się	Termin do podania ofert	Pisemne oferty należy podać
1	Radłów	Mięso	3084	309	20 października 1884	W c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie od godz. 9 rano do 1 popoł.	Do chwili rozpoczęcia ustnej licytacyi	do naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu skarbu w Tarnowie
2	Tuchów	Mięso	1301	131	22 października 1884			
3	Wojnicz	Mięso	2060	206	24 października 1884			
4	Tarnów	Wino	1717	172	24 października 1884			

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnów, dnia 2 października 1884.

K. J. N. 6965. (6466 1—3)

Im Bereiche der k. k. Intendanz des 11 Korps werden nachfolgend bezeichnete Roggen- und Hafermengen, welche uach kaufmänischer Usanze im Wege des freihändigen Einkaufes beschafft werden:

Für das Militär-Verpflegs-Magazin in	Meterzentner	
	Roggen	Hafer
Lemberg	11200	7400
Czernowitz	1600	—
Tarnopol	1500	2500

Hierauf reflektirende Verkäufer haben die schriftlichen versiegelten Verkaufsanträge bis längstens 21 Oktober 1884 11 Uhr Vormittags an die k. k. Intendanz des 11 Korgs (Korps-Kommando Gebäude) einzusenden.

Sämmtliche für dieses Kaufgeschäft maßgebenden Bedingungen können täglich von 9 bis 1 Uhr bei der bezeichneten Korps-Intendanz eingesehen werden.

K. k Intendanz des 11 Korps.
Lemberg, 4 Oktober 1884.

L. 5892. (6462 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytow. włościaskiego w kwocie 138 zł. 32 ct. zpn. odbędzie się w dniach 29 o października, 26 listopada i 30 grudnia 1884 o 11 godzinie rano, publiczna sprzedaż połowy realności Piotra Barna pod nk. 64 sub. 26 w Stankowej położonej, przy pierwszych dwóch terminach, tylko za cenę szacunkową przy trzecim niżej tej ceny.

Cena wywołania 150 zł, zakład 15 zł.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można

Lisko, 1 września 1884.

L. 4956. (6461 1—3)

Dnia 31 października 1884 o 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 374 w Kamionce strum. położonej ciała tabularnego niestanowiącej, Izaka i Sosi Ochsenhornów własnej celem zaspokojenia pretensyi wysokiego Skarbu w kwocie 79 zł. 73 ct. z pn.

Cena wywołania 450 złr., wadyum 5 prc. ceny wywołania.

Reszta warunków jest do przejrzenia w sądzie złożona.

C. k. sąd powiatowy
Kamionka, 20 sierpnia 1884.

L. 10803. (6287 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że celem zaspokojenia zaległych należytości galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, mianowicie 4 rat po 100 złr. z 8prc. odsetkami i resztującego kapitału 1868 złr 72 ct. odbędzie się publiczna licytacyjna sprzedaż realności pod lk. 5 w Przemyślu na Podzamczu położonej, wedle dom. II pag. 150 n. 5 haer. Józefa Kammermana własnej, a to dnia 30 października 1884, 27 listopada 1884. i 23 grudnia 1884, każdym razem o godzinie 10 rano w biurze l 21.

Cenę wywołania stanowi kwota 16.600 złr. wa. Przy pierwszych dwóch terminach, realność ta będzie sprzedaną tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej; przy trzecim nawet niżej tej ceny, jednak nie niżej sumy, wyrównywającej wszystkim długom hipotecznym, obciążającym tę realność.

Wadyum wynosi 1660 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się wierzycieli, z miejsca zamieszkania wiadomych, do rąk własnych, zaś wierzycieli hipotecznych, ktorymby uchwała licytacyjna lub późniejsza albo wcale nie, lub w należytym czasie doręczone nie zostały, tudzież tych, którzy po dniu 25 lipca 1884, jako dniu wydania wyciągu tabularnego, do tabuli weszli, przez kuratora, p adw dr. Baumfelda w Przemyślu.

Przemyśl, 3 września 1884.

L. 738. (6214 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w celu zaspokojenia należącej się Zakładowi galicyjskiemu kredytowemu ziemskiemu w Krakowie od Wojciecha Postępy kwoty 200 złr. w. a. z pn., zostanie realność pod lk. 89 w Brzozowy położona, ciała tabularnego nie mająca, Wojciecha Potępy własna, w trzech terminach, a to dnia 3 listopada, 4 grudnia 1884 i 8 stycznia 1885, każdym razem o 10 godz. rano na miejscu w Tuchowie przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Cena wywołania wynosi kwotę 360 złr., a wadyum 36 złr. w. a.

Inne warunki licytacyjne w tut. sąd registraturze przejrzeć można.

Tuchów, dnia 10 kwietnia 1884.

L. 3372. (6247 2—3)

Obwieszczenie.

Przy c. k. głównej fabryce tytoniu w Winnikach będą następujące przedmioty na rok 1885 w drodze pisemnych ofert ubezpieczone, a to:

Swieże winne beczki 200 hektol.
Drzewo bukowe opałowe 220 kub. m.
Węgle kamienne 450.000 kilogr.

Deski miękie, *a.* sosnowe.

grube m/m	szerokie m/m	bież. metr.
13	210	2000
13	240	3000
13	270	2000
20	240	1000
20	270	4000
20	290	1000
20	340	4000
	b. jodłowe.	
13	210	2000
13	240	4000
13	270	1000
13	320	2000
20	270	1000
20	290	1000
20	3 0	2000
	c. sosnowe.	
25	260	2000
30	260	300
40	260	500
	deski twarde, *d.* jaworowe.	
30	260	50
	e. dębowe.	
25	260	300
	f. olchowe.	
25	260	200
	g. dębowe.	
40	260	250

Węgle muszą wedle przedłożvć się mającej próbki z jednej wyraźnie oznaczyć się mającej kopalni franko dworzec kolei we Lwowie, wszelkie inne przedmioty zaś franko c. k. głównej fabryce tytoniu w Winnikach być dostawione.

Oferenci winni są swe oferty najdalej do dnia 28 października 1884 o godzinie 12 w południe do c. k. głównej fabryki tytoniu w Winnikach nadesłać.

Każda oferta musi być stemplem na 50 ct. zaopatrzona i tenże pierwszym wierszem przepisany.

Bliższe szczegóły mogą być powzięte w obwieszczeniach licytacyjnych, które w c. k. głównej fabryce tytoniu w Winnikach, tudzież w c. k. fabryce w Zabłotowie i w Krakowie, w ekonomacie wysokiej dyrekcyi skarbowej i w Izbie handlowej we Lwowie i w Opawie (Troppau) złożone są, i które na żądanie licytantów tymże nadesłane być mogą.

Winniki, dnia 22 września 1884.

Zl. 3372. (6247 2—3)

Kundmachung.

Die k. k. Tabak-Hauptfabrik in Winniki beabsichtiget für die Zeit vom 1 Jänner bis Ende Dezember 1885 im Wege der öffentlichen Lizitation durch Uiberreichung schriftlicher Offerte sicher zu stellen, u. zw.:

Weingrüne Fässer 200 Hektoliter;
Buchenscheiterholz 220 Cub.-Meter;
Steinkohlen 450.000 Kilogr.

Weiche Bretter: à kieferne:

dick m/m	breit m/m	Cur.-Meter
13	210	2000
13	240	3000
13	270	2000
20	240	1000
20	270	4000
20	290	1000
20	340	4000
	b. tannene.	
13	210	2000
13	240	4000
13	270	1000
13	320	2000
20	270	1000
20	290	1000
20	320	2000
	c kieferne.	
25	260	2000
30	260	300
40	260	500
	d. harte Bretter ahorne.	
30	260	50
	e eichene	
25	260	300
	f. erlene.	
25	260	200
	g. eichene.	
40	260	250

Die Steinkohlen müssen nach beizulegenden Muster aus einer genau zu bezeichnenden Grube franco Bahnhof Lemberg, die übrigen Gegenstände jedoch franco Hauptfabrik Winniki geliefert werden.

Unternehmungslustige werden eingeladen ihre schriftlichen Offerte bei der k. k. Tabak-Hauptfabrik in Winniki bis längstens 28 Oktober 1884 Mittags 12 Uhr zu übergeben.

Jedes Offert muß mit einer Stempelmarke pr. 50 kr. versehen werden, und diese mit der ersten Zeile des Offertes überschrieben sein.

Die Lizitations und Kontraktsbedingnisse können während der gewöhnlichen Amtsstunden bei der k. k Tabak-Hauptfabrik in Winniki bei den Tabakfabriken in Zabłotów und Krakau, bei dem Oeconamate der hohen kk. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg, dann bei den Handels und Gewerbekammern in Lemberg u. Troppau eingesehen, endlich auf Verlangen den Lizetationslustigen auch direkte von hier zugesendet werden.

Winniki, am 22 September 1884.

Konkursa.

L. 16/N. (6419 1—3)

Sąd powiatowy potrzebuje zaraz dyetaryusza z szybkiem i czytelnem pismem za wynagrodzeniem 20 zł. miesięcznie.

Chrzanów, dnia 3 października 1884.

L. 8758. (6467 1—3)

Posada adjunkta kancelaryjnego przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie X. klasy rangi, a w razie przeniesienia przy innym sądzie obwodowym w Galicyi wschodniej jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania, w drodze przepisanej do Prezydyum sądu obwodowego w Stanisławowie najdalej do 5 listopada 1884.

Lwów, dnia 6 października 1884.

L. 47639. (6409 2—3)

W celu nadania dwóch stypendyów z fundacyi imienia Maryi Kruszewskiej z Chorobrowa ogłasza się niniejszem konkurs.

Pierwsze stypendyum o rocznych 144 zł. w. a. przeznaczone jest dla uczniów krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach.

Kompetenci winni być wyznania rzymsko lub grecko-katolickiego, urodzeni w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem lub synami księży grecko-katolickich z dyecezyi Chełmskiej, którzy, prześladowani za religię lub wiarę, schronili się do Galicyi.

Pierwszeństwo mają uczniowie urodzeni w dzisiejszym obwodzie sokalskim.

Drugie stypendyum o rocznych 180 zł. w. a. przeznaczone jest wyłącznie dla uczniów prawa i administracyi na uniwersytecie lwowskim lub krakowskim, obrządku rzymsko-katolickiego, staropolskiego szlacheckiego pochodzenia.

Pierwszeństwo mają uczniowi urodzeni w dzisiejszym powiecie sokalskim lub też tacy, których rodzice mieszkają w tym powiecie; po tych, uczniowie z innych powiatów Galicyi lub Wielkiego księstwa Krakowskiego, a gdyby i takich nie było, wówczas korzystać mogą ze stypendyum tego uczniowie, pochodzący z innych ziem, które przed rokiem 1772 do Rzeczypospolitej polskiej należały.

Na pobierającym to stypendyum ciążyć będzie wstąpienie po ukończeniu studyów prawniczych do służby sądowej w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem i pozostanie w niej bez przerwy przynajmniej przez lat dziesięć.

Stypendysta zatrzymuje to wsparcie również po wstąpieniu do służby sądowej, a to, aż do uzyskania adjutum lub stałej płacy.

Oba stypendya z tej fundacyi nadaje Wydział krajowy na przedstawienie Rady powiatowej Sokalskiej.

Kandydaci winni wnieść podania na ręce przełożonej Władzy szkolnej najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Kandydaci o stypendyum dla prawników załączyć winni również dowody pochodzenia z staropolskiej szlachty i deklaracyę, w której stypendysta, a względnie tegoż prawny zastępca prawomocnie się zobowiązuje zwrócić fundacyi całą sumę, jakąby tytułem stypendyum z zasobów fundacyi otrzymał, jeżeliby wyżej określonego obowiązku co do służby sądowej nie dopełnił.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 15 września 1884.

L 763. (6362 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs do 15 października r. b., celem obsadzenia posady asystenta przy katedrze mechaniki w tutejszej c. k. szkole Politechnicznej.

Ta posada, do której przywiązane jest wynagrodzenie w kwocie rocznych 600 zł. w. a, będzie nadana przez kolegium profesorów na czas od dnia mianowania po koniec września 1886 r.

Podania o powyższą posadę, wystosowane do kolegium profesorów c. k. szkoły Politechnicznej i zaopatrzone w potrzebne dokumenta, tudzież w dowody dokładnej znajomości języka polskiego, należy wnieść do podpisanego Rektoratu przed upływem terminu konkursowego.

Z Rektoratu c. k. szkoły Politechnicznej.

We Lwowie, dnia 1 października 1884

L. 26145. (6385 3)

KONKURS

na posadę ekspedyenta przy c k. urzędzie pocztowym w Truskawcu w powiecie drohobyckim, za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z rocznemi poborami: płacy za służbę pocztową w kwocie 200 zł., ryczałtu kancelaryjnego 60 zł. płacy za służbę telegraficzną 120 zł. i ryczał 500 zł., za codzienne jazdy posłańcze między Truskawcem a Drohobyczem.

Podania, należy wnieść w przeciąg czterech tygodni, w c. k. dyrekcyi poczt telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 29 września 1884.

L. 3820. (6424 3—3)

Na mocy rozporządzenia Wysokiego Ministerstwa sprawiedliwości, z dnia 8 lutego 1884 l, 1605, rozpisuje się konkurs, celem obsadzenia posady drugiego nauczyciela przy zakładzie kary dla mężczyzn w Stanisławowie, z poborami XI klasy rangi, wolnem pomieszkaniem i wyznaczeniem rocznem 10 metr. kubicz. twardego, 4 metr. kubiczn. miękiego drzewa opałowego i 7 kilogramów świec stearynowych.

Ubiegający się o tę posadę, mają swoje należycie udokumentowane podania, z dowodem uzyskanej kwalifikacyi na nauczyciela szkół ludowych i znajomości języków: polskiego ruskiego, niemieckiego i rumuńskiego tudzież muzyki, wnieść w drodze przepisanej najdalej do końca października b. r. do Dyrekcyi zakładu kary dla mężczyzn w Stanisławowie.

Nadprokuratorya państwa.
Lwów, 2 października 1884.

L. 918. (6391 3—3)

Na posadę c. k. notaryusza w Radziechowie a względnie na posadę w skutek obsadzenia tego miejsca opróżnić się mogącą, rozpisuje się niniejszem konkurs, z terminem czterotygodniowym od dnia trzeciego ogłoszenia.

Podania wnieść należy za pośrednictwem tutejszej Izby.

Z c. k. Izby notaryalnej
We Lwowie, dnia 20 września 1884

Rozmaite obwieszczenia.

L. 22970. (6099 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Markusa M. Karpfa, że przeciw niemu Jakób Bober wniósł pozew wekslowy de praes. 12 września 1884 l. 22970, w załatwieniu którego wydano nakaz zapłaty sumy wekslowej 158 zł. 58 ct. z pn.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Markusa M Karpfa wiadomem nie jest przeto c. k. sąd w celu zastępowania tegoż i na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw dr. Władysława Wilkosza z substytucyą dr Kaź. Smolarskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił lub innego sobie obrońcę wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków, 13 września 1884.

L. 42268. (6135 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej galicyj. kasy oszczędności przeciw Hermanowi Bernfeldowi Breindli Bernfeld i innym o 1550 złr. 21 ct. a. w. z pn. dla nieobecnych Hermana Bernfelda i Breindli Bernfeld kuratorem adw. dr. Raresa, a tegoż zastępcą adw. dr. Standa.

Uwiadamiając o tem Hermana Bernfelda i Breindlę Bernfeld wzywa się ich, aby służące im możliwe środki obrony kuratorowi podali.

Lwów, dnia 13 września 1884.

L 13822. (6297 1—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie oznajmia nieznanemu z miejsca pobytu Edwardowi Lisowskiemu, iż na prośbę Józefa i Antoniny Wolarskich, ci w skutek t. s. uchwały z dnia 22 lipca 1882 licz. 30342 zaintabulowani zostali za właścicieli sumy 3760 zł. z pn. w stanie biernym dóbr Byszyce wedle Dom. 265, pag. 57 n. 25 haer. Józefa i Józefy Laterer własnych na rzecz Stanisława i Anny Poznańskich hipotekowanej niemniej, że dla Edwarda Lisowskiego kuratora w osobie adwokata dr. Marcelego Dziubińskiego ustanowiono, któremu powyższą uchwałę doręczono.

Wzywamy przeto Edwarda Lisowskiego aby celem bronienia swoich praw temuż kuratorowi środki obrony podał lub kogo innego za zastępcę sobie obrał.

Lwów, dnia 29 marca 1884.

L. 6500. (6118 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Michała Kosiniaka aby się do spadku Wojciecha Kosiniaka zmarłego w Siedliszawicach 15 lutego 1881 w ciągu jednego roku zgłosił, gdyż po upływie tego czasu spadek ten z ustanowionym dlań kuratorem Leopoldem Nagorzańskim pertraktowanym zostanie.

C. k. sąd powiatowy
Dąbrowa, dnia 8 sierpnia 1884.

L. 8788. (6286 1—3)

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Kajetana Torosiewicza, w sporze Bernharda Zehnera przeciw niemu o 197 zł. 7 ct. aw, mianowano kuratorem p. adw. Herdliczkę zastępcą p. adw. dr. Maramorosza.

Z rady c. k. sądu obwodowego.
Kołomyja, 4 września 1884.

L. 6101. (6056 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie przeciw Jakóbowi Jaraczowi pto 100 zł. z pn., w celu doręczenia tusąd. uchwały egzekucyjnej z dnia 30 kwietnia 1884 l. 3459 i wszystkich dalszych uchwał w tej sprawie wydać się mających Jakóbowi Jaraczowi z życia i miejsca pobytu nie znanemu ustanawia się kuratora w osobie p. Notaryusza Jaciewicza w Krośnie doręcza temuż pomienioną uchwałę, wzywa go by praw swego kuranda bronił i zawiadamia o tem Jakóba Jaracza przez edykta.

C. k. sąd powiatowy
Krosno, dnia 25 sierpnia 1884.

L. 4646. (6204)

C. k. sąd powiatowy w Rozwadowie podaje do publicznej wiadomości, iż uznaje zaginiony skrypt dłużny tej treści: kwit Pan Nechemies wypożyczył skarbowi Rozwadowskiemu zł. tysią, nr. 1000 w. a. na 1 zł. 50 ct. procent za sto miesięcznie, Chaniewice 17 października 1873, W. Garbaczyński mp. pełnomocnik dóbr, na podstawie §§. 201 i 202 ust. o post. sąd za umorzony to jest za pozbawiony wszelkiej mocy, w skutek czego wystawca tegoż do żadnego wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązanym nie będzie.

Rozwadów, dnia 23 września 1884.

(6445 1—3)

Pp. DDrowie Albin Lechman i Stanisław Schätzl wpisani zostali z dniem 4 października 1884, do listy adwokatów, pierwszy z siedzibą we Lwowie, drugi z siedzibą w Brzeżanach.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 4 października 1884.

Upadłości.

L. 12384. (6454)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że zarządza zniesienie upadłości uchwałą z dnia 19 marca 1884 l. 3593, do majątku Jana Mackiewicza, właściciela handlu drobiazgowo galanteryjnego otwartej i obwieszczonej.

Przemyśl, 24 września 1884.

L. 24428. (6365 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie § 62 i 194 ord. konk., zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Juliusza Kaudera protokołowanego właściciela handlu korzennego w Podgórzu, a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiek by się takowy znajdował, a [na] majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konk. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Zasądem konkursowym ustanawia się pana c. k. sekretarza Rady o. w. Franciszka Dubowskiego, a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dra Izydora F uereisena w Podgórzu, z substytucyą pana adw. dr. Wilhelma Dadleza w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 16 października 1884 og. dz. 10 rano, przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 30 listopada 1884 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ord. konk. unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na te minie na dzień 15 grudnia 1884 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sąd. wych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt, kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego, umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 29 września 1884.

Księgi gruntowe.

L. 11620. (6252 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych następujących:

Demborzyn, w okręgu sądu powiatowego w Brzostku;

Wulka Grządzka, Grądy z miejscowością Bór grądzki, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowy;

Lichwin, w okręgu sądu powiatowego w Tuchowie;

Rzegocin, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Grodzisko, w okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie;

Domatków, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowej;

Siedlanka, w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;

Borek nowy, w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Klimkówka, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Olszana z Wolicą, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

Leśnica, w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

Berest, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

Zbyszyce, w okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Nowym Sączu;

Wadowice z miejscowością Mikołaj, siedziby sądu obwodowego w Wadowicach;

Mucharz, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Wadowicach;

Zarzyce wielkie, w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi — położonych, otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 18 kwietnia 1883 l. 6615 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 15 lipca 1884 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 15 marca 1885 włącznie, w tym sądzie, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, mianowicie co do księgi gruntowej dla gminy katastralnej Wadowice w sądzie obwodowym w Wadowicach, zaś co do innych niniejszym edyktem objętych ksiąg gruntowych, w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona — zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 23 lipca 1884.

Doniesienia prywatne.

L. 43428. (6158 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

W dniu 20 października 1884. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w I. departamencie Magistratu król. stoł. miasta Lwowa publiczna licytacya na podstawie opieczętowanych i ostemplowanych ofert celem sprzedaży drzewostanu i winy i osiczyny na przestrzeni około 160 morgów w lesie Pniatyńskim w powiecie Przemyślańskim położonym.

Cenę wywołania ustanawia się na 1284 złr. w. a.

Do ofert należy dołączyć wadyum równające się 10prc. ofiarowanej ceny kupna.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w I. Departamencie Magistratu w godzinach urzędowych przed terminem licytacyi.

Magistrat król. stoł. miasta.
Lwów, dnia 16 września 1884.

L. 6212. (6211 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 711zł. 47 kr. m. k. czyli 747 zł. $37^1/_2$ ct. a. w. listami zastawnemi, z większej sumy 1200 zł. mk. na hipotekę dóbr $^1/_3$ części Łodzinka górna folwark Szeroki zwany w powiecie Dobromilskim położonych, pani Katarzyny Laskowskiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 lipca 1883 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce tych dóbr wypowiedziany zostaje z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy, takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, dnia 17 września 1884.

L. 6523. (6213 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 56.966 zł. w. a. listami zastawnemi z większej sumy 60100 złr. w. a. na hipotekę dóbr Bryńce za górne i Las Dąbrówka czyli Trościaniec w powiecie bobreckim położonych, Stanisława Zwolskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1go lipca 1883 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, d. 17 września 1884.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mieszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1815.

---

poleca:

Maselniczki z porcelany, w różnychf ormatach i wielkościach i różnych deseniach.

Maselniczki ze szkła rzniętego lub prasowanego,

w obfitym wyborze.

Dr. A. MAJEWSKIEGO
Zakład wodoleczniczy
we Lwowie (w Kisielce)
otwarty przez cały zimę.
(6305 2—?)

Osoba w średnim wieku, władająca francuskim, niemieckim i polskim językiem, życzy sobie umieszczenia na wsi do **małych** dzieci za mierną płacę. Adres: **ulica Dominikańska l. 2, piętro I. u p. Podlewskiej.**
(6464 1—3)

Pończochy Saksońskie cztero drutowe damskie białe tuzin po złr. 4.80, 5.30, 7 20, 8.60, 9.80, 10 i 11

Pończochy Saksońskie cztero-drutowe damskie wysokie białe tuzin po zł. 8.20, 9 80, 11, 12 i 13.

Pończochy damskie kolorowe wysokie para 30, 80, 85, złr. 1 06 i 1.60.

Pończoszki dla dzieci różnej wielkości białe i kolorowe.

Szkarpetki dla mężczyzn grube po zł. 4.80 tuzin cienkie zł. 5 70 stopniowo do zł. 11.

poleca w wielkim wyborze

Magazyn

Markiewicza

We Lwowie, plac Maryacki l. 10.
(5945 4-?)



(2102 40—?)

Kawa

surowa, najprzedniejsza, silna, aromatyczne gatunki, w woreczkach po $4^3/_4$ kilo netto zawartości, **poczta oclona i franco** za zaliczką:

		kilo
Ceylon prima duża	1 zł.	78 ct.
Ceylon mocno-zielona . . .	1 „	64 „
Jawa zielona najprzeoniejsza .	1 „	52 „
Moka prawdziwa arabska . .	1 „	84 „
Santos najszlachetniejsza . .	1 „	38 „
Jamajka przednia	1 „	28 „
Menado najszlachetn., duża .	1 „	60 „

R. MAITI
Tryest.
(5806 9–12)

Alabastrowo - białą

najpiękniejszą i najtrwalszą

farbę,

dobrze kryjącą, szybko schnącą i z pięknym połyskiem, do przeciągania drzwi, okien i t. p.

polecają

HÜBNER i HANKE

we Lwowie. (5599 30—?)

Ważne dla wszystkich!

Od dawna istniejące

fabryka i skład
wyrobów pończoszkowych
ulica Łyczakowska l. 7
(obok fabryki p. Schumana)

poleca na zbliżający się sezon **najmodniejszy i najlepszy towar,** po cenach bardzo **umiarkowanych,** a mianowicie: **pończochy i skarpetki** wełniane i bawełniane, **kamasze** damskie i męzkie, **pończochy do polowania, spodnice, kamizelki i kaftaniki,** oraz najnowsze **trykotowe staniczki.**

Przyjmuje się także każdą pończochę **do podrabiania.**
(6448 1—3)



Fr. Kernreuter

w Wiedniu, Hernals, Hauptstrasse 117

Fabryka 6412 1 15

Maszyn, wodociągów i sikawek do ognia

najlepsze źródło nabycia sikawek do ognia wszelkiego rodzaju, o dwóch i czterech kołach, **hydroforów, wozów do wody;** dalej **sikawek ekonomiczno - ogrodowych, przyrządów studziennych itd.**

Cenniki gratis i franco. Gwarancya.

Gminom udziela się także ulgi w spłacie należytości.

Biblioteczka mała za 5 zł.

14 tomów znakomitych dzieł polskich za 5 złr.

Serya II.

Bronikowski. Olgierd i Olga, czyli Polska w XI wieku, powieść historyczna w 2 tomach.
Bolesławita. Emisaryusz. Wspomnienia z roku 1848.
Choiński-Jeske. Za winy ojców, powieść.
Dzierzkowski. Uniwersał Hetmański, powieść.
Feydeau. Hrabina Chalis, powieść z fran.
Jeż T. J. Wrzeciono, powieść
Kraszewski J. I. Serce i ręka, powieść
Kaczkowski. Żydowscy, kronika rodzinna, 2 tomy.
Łoziński. Legionista, powieść.
Ordon. Ktoby się spodziewał, humoreska.
Stachurski P. Trójka, powieść, 2 tomy.

Publiczność narzeka, że polskie książki są bardzo drogie, dla tego mało kto jest w stanie je nabywać, kiedy jednak cena jest tak bajecznie niską każdy w stanie będzie doborową biblioteczkę tanim kosztem nabyć. [Przy zamówieniu z prowincyi upraszam o podanie seryi].

ANTYKWARNIA

Leona Pordesa

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 1.

NB. Posiadającemu jedną z wymienionych powieści, zmienię na inną tejże wartości. 6355

„SIRIUSZ"

SKŁAD KAWY WE LWOWIE

na Chorążczyznie Nr. 22 na dole

(Artur Kościcki)

sprzedaje dla tego dobrą i wydatną kawę tak tanio, albowiem sprowadza takową bezpośrednio od producentów z południowej Ameryki, gdzie lat dziewięć bawił i osobiście zawiązał stosunki.

Kosztuje we Lwowie:

1 kilo 1 zł. 50 ct., 1 zł, 60 ct.

Na prowincyi:

$4^3/_4$ kilo 7·70, i 8 zł. 20 ct. franco.

Co miesiąca świeży transport.

Przed fałszywymi Siriuszami ostrzega się.
(3837 13—8)

Drzewa owocowe

w ogrodzie JOK. Sanguszki

Jabłonie, 8 letni sztuka po 45 do 65 cnt. sto sztuk 40 złr.
Gruszek, sztuka 45 do 70 cnt
Sliwek, renglot i węgierek franco 45 do 60 ct.
Jasiony, 4. m. 50 ct. Platanus occidentalis 75 cnt.

Drzewa te są najszlachetniejsze i każde się przyjmie. (6449 1-4)

Gumniska, p. Tarnów.

Stanisław Korsynek.

Antoni Dębski

w Dębowcu,

poleca swoje **wyroby płócienne, czysto-lniane,** oraz **stołowe nakrycia,** które były odszczególnione na wystawie we Lwowie i Przemyślu.

Produkta powyższe płócienne sprzedaje się po bardzo niskich cenach. (6447 1 3)

Próbki na żądanie franco.

Winogrona z Vöslau

szczepu włoskiego

poleca

Karol Bałłaban

na prowincyę rozseła odwrotną pocztą.
(6426 7—?)

Skład fabryczny farb, lakierów, pokostów, produktów chemicznych

oraz

handel materyałów

Hübner i Hanke we Lwowie

poleca

na sezon zimowy i do użycia domowego

Wałeczki elastyczne i kit do zaopatrywania okien i drzwi
Podeszwy korkowe, konopne i filcowe.
Uniwersalne **smarowidło** nieprzemakal. do butów.
Smarowidło podeszwochronne.
Tran rybi do skór.
Oliwę do jedzenia, smarowania maszyn i do świecenia
Czernidło (szwarc) do butów.
Apreturę do konserwowania skóry
Lakier do bucików czarny, złoty, mieniący się.
Lakier polityrowy i do zapuszczania podłóg.
Massę woskową do zapuszczania podłóg.
Wosk w cegiełkach i naturalny do nacierania podłogi.
Szczotki do froterowania podłogi, do zamiatania, ręczne zmiataczki, do butów, sukien, szkieł lampowych, kobierców, włosów, zębów i ryżowe, do mycia podłogi i naczyń kuchennych.
Trzepaczki piórowe, włosiane, i trzcinowe, do dywanów.
Rogóżki żelazne, słomiane, konopiane, z łyczka kokosowego i manila, szczotki do przedpokoju.
Miotełki ryżowe do czyszczenia sukien i dywanów.
Skórki irchowe do mycia powozów, mebli, obrazów, okien, luster, szkła, porcelany, naczyń metalowych i instrumentów.
Pomadę i proszek do czyszczenia wszelkich metali.
Szmirgel w proszku i papier szmirglowy do czyszczenia noży.
Czernidło do czyszczenia kuchni i pieców żelaz.
Benzynę do wywabiania plam i prania rękawiczek
Gąbki do mycia, każdej wielkości.
Mydło i soda do prania, mydełka i perfumerye.
Krochmal pszenny, ryżowy i brylantowy.
Gumę arabską i boraks.
Farbki do bielizny, korzeń mydlany i „Quillaja".
Farby do farbowania materyi i jedwabiów.
Atrament do znaczenia bielizny i do pisania.
Pióra stalowe, rączki, ołówki i linie.
Farbę do stampiglij, w różnych kolorach.
Gumę arabską i karug, rozpuszczone.
Kit do szkła i porcelany.
Lak ho pieczętowania i smołkę do butelek.
Szpagat, sznury do rolet i wieszania bielizny.
Knotki do lamp nocnych.
Zapałki szwedzkie, salonowe i woskowe.
Stoczki woskowe i świeczki na drzewko.
Trociczki, papier i kadzidło królewskie.

Przyrządy do malowania i rysowania

Farby tuszowe, akwarelowe w guziczkach i laseczk.
„ akwarelowe w tubkach i muszelkach.
„ do malowania porcelany.
„ olejne w tubkach, do robót artystycznych.
Środki do retuszowania.
Oleje i werniksy do robót artystycznych.
Płótno malarskie, stalugi, pendzle, palety i wszelkie inne przybory do malowania i rysowania.

Artykuły piwniczne

Korki do butelek i kapsle.
Smołka do lakowania butelek.
Maszynki do korkowania i do mycia flaszek.
Korkociągi rozmaite.
Pipy do beczek.
Kiszki gumowe do ściągania wina.
Karug rybi i gelatynę do klarowania wina.

Wszystko po najtańszych cenach. (6295 3—?)

Cenniki specyalne na żądanie gratis i franco.

Przy zamówieniach za zaliczką uprasza się o przysłanie pewnej kwoty, któraby przynajmniej wystarczyła na opłacenie tam i napowrót kosztów pocztowych w razie nieodebrania przesyłki.

Z początkiem roku 1885 we własnym domu, Rynek l. 38.

Największa w kraju:

CZYTELNIA

polska, francuska, niemiecka i angielska — tudzież

Wypożyczalnia nut

na fortepian, inne instrumenta i do śpiewu

GUBRYNOWICZA I SCHMIDTA

pod zarządem

Karola Wilda we Lwowie

3, ulica Akademicka 3,

zalecają się wielkim doborem dzieł najlepszych **i najnowszych** (3521 36—?)

i cenami bardzo przystępnemi.

Katalogi **najnowszych tańców** *i operetek na żądanie gratis franco.*

Program bezpłatnie franco.

Największy wybór, Najtańsze ceny!

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw